Dziś 8 stron

Cena 2 zł

KURIER Popularny

Organ Wojewódzkiego Komitetu PPS

Rok II | Łódź, czwartek 17 października 1946 r. | Nr 286 (356)

„WODZOWIE" NA SZUBIENICY

stryczek położył kres życiu dziesięciu wojennych zbrodniarzy

Herman Goering otruł się w celi więziennej

NORYMBERGA, (PAP). — Podano oficjalnie do wiadomości, że wykonany został wyrok śmierci przez powieszenie na 10 przestępcach wojennych.

Egzekucja odbyła się w następującej kolejności: Ribbentropp, Keitel, Kaltenbrunner, Rosenberg, Frank, Frick, Streicher, Sauckel, Jodl i Seyss Inquart.

Komunikat oficjalny, wydany przez specjalną komisję, deelgowaną przez radę kontroli do Norymbergi posiada następujące brzmienie: „Wyrok śmierci, wydany przez Międzynarodowy Trybunał Wojenny w Norymberdze dnia 1 października 1946 roku przeciwko niżej wymienionym przestępcom wojennym został wykonany w dniu dzisiejszym w naszej obecności. Powieszeni zostali Joachim von Ribbentrop, Wilhelm Keitel, Alfred Rosenberg, Ernst Kaltenbrunner, Hans Frank, Wilhelm Frick, Julius Streicher, Fritz Sauckel, Alfred Jodl, Artur Seyss-Inquart. Wilhelm Hermann Goering popełnił samobójstwo dnia 15 października o godz. 22 min. 45 czasu niemieckiego (23 min. 45 czasu warszawskiego). Premier Bawarii dr. Wilhelm Hoegner i naczelny prokurator niemiecki w Norymberdze dr. Fryderyk Meisner byli obecni w charakterze urzędowym, jako świadkowie narodu niemieckiego i oglądali zwłoki Goeringa".

NORYMBERGA (PAP). O godzinie pierwszej rano, czasu miejscowego, Ribbentrop został wyprowadzony ze swej celi poprzez hal więzienny do pobliskiej sali gimnastycznej, gdzie ustawiono 3 szafoty z szubienicami. Miejsce egzekucji było jasno oświetlone, a nazewnątrz nie wydostawał się ani jeden promień światła. Ribbentrop oślepiony światłem podniósł głowę wysoko do góry. Zdjęto mu kajdanki i związano ręce za plecami. Poprzedzany przez pułkownika z oddziału egzekucyjnego, z dwoma żołnierzami amerykańskimi po bokach, Ribbentrop podszedł do szafotu.

Tuż przed śmiercią zapytany, czy ma jeszcze coś do powiedzenia, Ribbentrop oświadczył, „Niech Bóg ma Niemcy w swojej opiece". Jeden z dwóch katów, podoficerów amerykańskich, zakrywa mu oczy i nakłada stryczek na szyję. Z trzaskiem odskakuje trap. Po 14 minutach i 45 sekundach lekarz stwierdza urzędowo śmierć Ribbentropa.

Wchodzi Keitel, pewnym krokiem idzie doszubienicy. Przed śmiercią prosi również o miłosierdzie dla Niemiec. O godz. 1.33 lekarz zakomunikował, że Keitel nie żyje.

Po przerwie o godz. 1.38 na salę wszedł gestapowiec Kaltenbrunner.

W ostatnim słowie oświadcza, że spełnił swój obowiązek zgodnie z prawami swej ojczyzny. Lekarz stwierdził zgon o godzinie 1.50

Następnie wszedł na salę Rosenberg. W odróżnieniu od innych oskarżonych do ostatniej chwili odmawiał on przyjęcia pociechy religijnej. Również jedyny wśród skazanych, na pytanie, czy ma jakieś ostatnie życzenie, odpowiedział przecząco. W trzy minuty po wejściu na salę, zawisł na szubienicy.

Hans Frank wkroczył z cynicznym uśmiechem na ustach. W ostatnim słowie wyraził nadzieję, że **„Bóg przyjmie go miłosiernie"**. Śmierć Franka nastąpiła w 10 minut po wejściu na salę śmierci. Było ironią losu, że jednym z dwóch przedstawicieli władz amerykańskich, będących świadkami egzekucji, był dr Wilhelm Hoegnen, bawarski premier i minister sprawiedliwości. Właśnie Frank, jako w swoim czasie minister sprawiedliwości w Niemczech, udzielił dymisji Hoegnerowi.

Frick, gdy przyszła na niego kolej, rozglądał się po sali ze zdziwieniem i przerażeniem. Rzucił gniewne spojrzenie, gdy straż poprowadziła go po stopniach na szafot i dobitnie oświadczył: „Niech żyją Niemcy". W ostatniej chwili wzniósł głowę i arogancko spojrzał na obecnych, po czym przykryto mu twarz i egzekucja potoczyła się zwykłym trybem.

Drzwi otworzyły się z rozmachem, gdy wkroczył gwałtownie na salę Streicher. Patrzył on dzikim wzrokiem i strażnicy musieli go zmuszać do przekroczenia progu sali. Chciał zwolnić ręce z mocnych więzów. Przed śmiercią zawołał „Heil Hitler". O godz. 2.28 lekarz zakomunikował o śmierci Streichera.

Następnym w ponurej procesji do szubienicy był Sauckel. Jeszcze w ostatnim słowie stwierdził, że jest niewinny i że wyrok jest „niesprawiedliwy". Podobnie jak inni skazańcy, mówił o Niemczech i wzywał Boga, by dopomógł im do ponownego uzyskania potęgi. O godz. 2.39 stwierdzono śmierć Sauckla.

Po nowej krótkiej przerwie, na salę wkroczył Jodl, zachowując się podobnie jak Keitel. Pożegnał się z Niemcami, a następnie już bez słowa, pozwolił sobie zasłonić twarz czarną chustą. Kat, jak gdyby przyspieszał swe czynności. Od czasu wejścia Jodla na salę, do jego egzekucji, upłynęło nie więcej niż 2 minuty.

Jako ostatni został stracony Seyss-Inquart. W ostatnim słowie mówił również o Niemczech. Ta dziesiąta z kolei egzekucja, została wykonana o godz. 2.47 i po 10 minutach lekarz obwieścił urzędowo śmierć skazańca.

Po dłuższej pauzie, strażnicy udali się po zwłoki Goeringa, które wniesiono na noszach. Trup leżał z zamkniętymi oczyma i otwartymi ustami w kolorowej pyjamie. Przedstawiciele 4 mocarstw, jak również przedstawiciele niemieccy, dokonali oględzin ciała. O godzinie 3-ej nad ranem wszyscy świadkowie egzekucji opuścili salę.

NORYMBERGA, (PAP) — Podano oficjalnie do wiadomości, że oskarżyciel amerykański Jackson przesłał do Białego Domu sprawzdanie, w którym poinformował prezydenta Trumana, że Międzynarodowy Trybunał Wojenny przygotowuje dalsze procesy przeciwko innym niemieckim przestępcom wojennym. Przed Trybunałem stanie większa ilość przemysłowców, finansistów, ministrów hitlerowskich, wojskowych i kierowników policji.

NORYMBERGA, (PAP). — Naczelnik straży więziennej pałacu sprawiedliwości w Norymberdze płk. Andrus podał urzędowo do wiadomości, że Herman Goering popełnił samobójstwo na kilka godzin przed terminem egzekucji. Przed celą Goeringa stał strażnik więzienny, który co 30 sekund zaglądał do celi i obserwował skazanego. O godz. 23 min. 45 zauważył strażnik, że Goering leży w pozycji nieruchomej. Wezwano natychmiast kierownika więzienia i lekarzy, którzy stwierdzili, że Goering popełnił samobójstwo przez zażycie cjankali.

Po egzekucjach



Partia w komplecie

NORYMBERGA, (PAP) — Policjant amerykański, który pełnił straż przed celą Goeringa, oświadczył, że około 22 min. 45 usłyszał podejrzane szmery. Policjant wezwał natychmiast swojego dowódcę, który otworzył celę i zbliżył się do leżącego na pryczy Goeringa. Stwierdził on, że więzień nie oddycha już. Wezwano natychmiast lekarza więziennego i pastora. Obok zmarłego znaleziono 3 listy pisane ołówkiem. Jeden z listów był adersowany do naczelnika więzienia. Wszystkie dokumenty są badane przez komisję specjalną, która została wyznaczona przez Radę Kontroli dla asystowania przy egzekucji.

NORYMBERGA (PAP). Oficer policji bezpieczeństwa w pałacu sprawiedliwości Teich oświadczył, że nie podejrzewa żony Goeringa o dostarczenie mu trucizny. Odwiedziła ona swego męża przed dwoma dniami, jednakże nie całowała się z nim (wyrażano mianowicie przypuszczenie, że trucizna mogła być dostarczona drogą pocałunku). Byłoby to i niemożliwe, gdyż Goeringa oddzielała od żony gruba szklana płyta, a podczas wizyty obecna była straż. Zdaniem Teicha, wolni są również od podejrzenia dwaj Niemcy, którzy odwiedzali Goeringa — dentysta i lekarz. Zdaje się również wykluczona możliwość dostarczenia Goeringowi trucizny przez jego obrońców. Teich uważa natomiast za możliwe, że Goering otrzymał truciznę przy dostarczaniu mu posiłków.

POLSKA ŻĄDA

konsekwentnego postępowania wobec sprzymierzeńców Niemiec

NOWY JORK, (PAP) — We wtorek wieczorem odbyło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, na którym omawiano zasady działania Międzynarodowego Trybunału, którego utworzenie przewiduje Karta Narodów Zjednoczonych. Na porządku dziennym znajdowało się sprawozdanie komisji rzeczoznawców, w którym proponowano, żeby wszystkie kraje, nawet nie należące do organizacji Narodów Zjednoczonych mogły wnosić skargi do Trybunału Międzynarodowego. Poprzednio podczas omawiania tej sprawy w Radzie Gospodarczo - Społecznej przedstawiciel Związku Radzieckiego przeciwstawił się dopuszczeniu Hiszpanii faszystowskiej do udziału w rozmaitych instytucjach ONZ, do których zalicza się również Trybunał Międzynarodowy. Rada Bezpieczeństwa uchwaliła rezolucję, stwierdzającą, że: „Trybunał Międzynarodowy będzie dostępny dla państw, które nie brały udziału w opracowaniu jego statutu pod warunkiem, że państwa te zobowiążą się do podporządkowania się decyzjom Trybunału".

Rezolucja ta została uchwalona jednomyślnie, jednakże delegat Polski, dr. Oskar Lange postawił wniosek, żeby Rada Bezpieczeństwa uchwaliła jednocześnie rezolucję dodatkową następującej treści: „Zgodnie z duchem uchwały powziętej na generalnym zgromadzeniu ONZ w Londynie rezolucja Rady Bezpieczeństwa nie dotyczy państw, których rządy doszły do władzy przy poparciu armii, które walczyły przeciwko Narodom Zjednoczonym, dopóki rządy te pozo*stają w tych państwach u władzy*".

Ambasador Lange wygłosił przemówienie, w którym powiedział Rząd generała Franco jest rządem faszystowskim i był blisko związany z państwami osi, które prowadziły wojną przeciwko Narodom Zjednoczonym. Rząd generała Franco nie powinien być członkiem Trybunału Międzynarodowego, lecz stanąć przed tym Trybunałem w.

Z ostatniej chwili

Polacy zwyciężają w Szkocji!

(Obsł. wł.). W telefonogramie naszym donosiliśmy ostatnio o spotkaniu piłkarskim jakie rozegrane zostało między polską Reprezentacją Śląska, a ligą szkocką, które zakończyło się wynikiem 2:0 dla Szkocji.

Obecnie otrzymaliśmy wiadomość, że w rozegranym w dniu wczorajszym następnym z kolei meczu — Polacy osiągnęli zwycięstwo 3:1.

... Kwestia naszych granic jest od intryg i plotek niezależna...

Budujemy w oparciu o sojusze!

Przemówienie min. Minca na zjeździe we Wrocławiu

W ostatnim dniu Zjazdu Przemysłowego Ziem Odzyskanych we Wrocławiu — przemawiał minister Minc, stwierdzając m. in.:

Koledzy! Drugi Zjazd Przemysłowy Ziem Odzyskanych przeszedł głównie pod znakiem przeglądu tych wyników, które na tych ziemiach zostały osiągnięte. Wyników w dziedzinie związania ziem zachodnich w sposób trwały i nieodwołalny z resztą kraju. Dużo w tej sprawie zostało też powiedziane. Dużo podano wymownych faktów, wymownych cyfr i wymownych danych. Z tych faktów, z tych cyfr i z tych danych wynika jasno i niezbicie, że w ciągu tego ostatniego roku w dziejach narodu i państwa, dzięki pracy wykonanej na Ziemiach Zachodnich, dokonał się wielki przełom historyczny na skalę i w tempie nieznanym dotychczas nie tylko w historii Polski, ale śmiało można powiedzieć, w historii powszechnej. To co się stało na tych ziemiach, jest tak jasne i wyraźne i tak bije w oczy, że niepodobna nie słyszeć spiżowego głosu dokonywującej się na naszych oczach na tych ziemiach historii. W ciągu tego roku na te ziemie zostało przesiedlone około 4 milionów ludzi. Co to znaczy? Na te ziemie zostało przesiedlone więcej o milion niż wynosi cała ludność Irlandii. Na te ziemie przesiedlono więcej ludzi niż wynosi cała ludność Danii. Na te ziemie przesiedlono tyle, ile wynosi prawie ludność Szwajcarii, choć osadnicy przyszli tutaj w pustkę. Przyszli bez środków transportu, przyszli do kraju bez rezerw aprowizacyjnych.

Dlaczego na tych ziemiach, gdzie trwał odpływ niemiecki, na tych ziemiach w ciągu półtora roku dokonano przypływu 4-ch milionów Polaków? Dlatego, że otwarcie tych ziem dla polskiej kolonizacji odpowiadało naturalnym tendencjom rozwojowym narodu, tendencjom, zwichniętym przez wieki nieszczęsnej historii. Przed wojną mówiło się wiele o narodach proletariackich. Myśmy byli narodem może nie proletariackim, ale narodem o zwichniętej historii, zwichniętej geografii, narodem odepchniętym od morza, narodem odepchniętym od złóż surowcowych, narodem stłoczonym na ubogich ziemiach, narodem przeludnionym. Teraz otwarto tamę, nastawiono prawidłowo zwrotnice, odwrócono bieg historii i dlatego ruszył ludzki pochód.

Był spór o wschodniej i zachodniej orientacji. Byli i mali i śmieszni ludzie, którzy mówili, że nam te ziemie są niepotrzebne. Naród rozstrzygnął ten spór o wschodniej i zachodniej orientacji!

Odnieśliśmy wielkie historyczne zwycięstwo po wygranej wojnie na drodze do wygrania pokoju. A jednak czy można być w sposób niezbity, w sposób nieodwołalny i niewątpliwy pewnym, że te ziemie są nasze i na zawsze nasze? Przecież my jesteśmy tylko średnim państwem i to w dodatku ciężko dotkniętym przez wojnę, a tam się podnoszą głosy mocarzy świata, którzy protestują przeciw naszym granicom. Czy w tych warunkach można być w sposób pewny, w sposób żelazny, w sposób niewątpliwy i nieodwołalny pewnym, że te ziemie są nasze? Czy nie zrodzi się w niejednej głowie taka myśl: „kiedyś już tak było, kiedyś się już mówiło — nie oddamy guzika od sukni i co z tego wyszło?

Można być w sposób żelazny, w sposób nieodwołalny, w sposób niewątpliwy pewnym, że te ziemie są na *zawsze nasze.* (oklaski). Dlaczego? Dlatego, że wtedy kiedy się mówiło „nie damy guzika od sukni", wtedy się robiło wszystko, ażeby wobec ciężkiej sytuacji międzynarodowej zostać *bez* sprzymierzeńców, *a teraz robi się wszystko, ażeby na ciężką sytuację międzynarodową mieć żelazną oporę w sprzymierzeńcu.*

A jednak mówi się w Polsce i na Ziemiach Odzyskanych i w starym kraju, o niebezpieczeństwach dla tych ziem. Mówi się w formie insynuacji, w formie plotki, w formie fałszywych wiadomości. My już mamy doświadczenie walk z tą plotką. Myśmy wtedy, kiedy zbierał się pierwszy zjazd, słyszeli plotkę o tym, że niedługo wypadnie pakować kuferki *i w odpowiedzi na tę plotkę przyszło tu 4 miliony ludzi.* Taki był wynik pojedynku między insynuacją, plotką i fałszywą wiadomością, a zdrowym instynktem narodu. Teraz, kiedy zbiera się drugi zjazd, już się nie mówi o tym, że trzeba będzie pakować kuferki, ale *mówi się o tym, że będzie wojna.* Trzeba stwierdzić, że jest pewien postęp w plotce. Najpierw się mówiło o opuszczeniu tych ziem bez wojny, a teraz się mówi o wojnie.

Stalin mówił, że wojny nie będzie. Najpoważniejsi mężowie stanu mówią że wojny nie będzie. Narody wszystkich krajów mówią, że wojny nie będzie. Plotka od Kudowy do Wrocławia mówi, że wojna będzie. Jaki jest cel tej plotki? Co to jest niewinne gadanie szkodliwych durniów, czy to jest coś poważniejszego i coś istotniejszego? Można nieomylnie powiedzieć, można nie omyliwszy się ani na jotę, powiedzieć, że za tą plotką stoją dwa znane nam od dawna czynniki. Pierwszy czynnik, to obcy wywiad, który chciałby nas zastraszyć, zaniepokoić, zdenerwować i przez to sparaliżować nasze wysiłki. I drugi czynnik to spekulacja, która chciałaby wykorzystać niepokój i zdenerwowanie dlatego, ażeby zarobić na tym niepokoju i na tym zdenerwowaniu. Dlatego, ażeby spróbować ograbić nas z rezultatów naszej ciężkiej pracy. Sytuacja się tak układa, że rozmaite mowy zagranicznych mężów stanu, odbite przez złośliwą i przez obcy wywiad kierowaną plotkę, *mogą jeszcze w Polsce spowodować wzrost ceny kilograma masła o 30 czy 50 złotych, ale sytuacja się już układa tak, że żadne mowy nie potrafią już przesunąć naszej granicy na zachodzie o 30 czy 50 metrów.* (długotrwałe oklaski).

PREZYDENT TRUMAN KAPITULUJE

wobec amerykańskich kół przemysłowych

NOWY JORK (PAP). Korespondent PAP donosi, że decyzja prezydenta Trumana w sprawie zniesienia kontroli cen, komentowana jest powszechnie jako kapitulacja wobec nacisku potężnych kół przemysłowych, a jednocześnie jako próba uratowania przed wyborami szans partii demokratycznej, którą przeciętny wyborca amerykański oskarża o nieudolność w rządzeniu krajem.

Chociaż pierwsza część przemówienia prezydenta Trumana zawiera ostre wystąpienie przeciwko przywódcom partii republikańskiej, których prezydent oskarżył o sparaliżowanie w kongresie skutecznej kontroli cen, fakt, że w drugiej części przemówienia prezydent Truman ogłosił zniesienie tej kontroli jeszcze bardziej wzmaga w opinii amerykańskiej przeświadczenie słabości i nieudolności obecnego rządu Stanów Zjednoczonych w obliczu trudności powojennych.

Prasa zwraca także uwagę, że lewica partii demokratycznej i związki zawodowe do ostatniej chwili walczyły o utrzymanie kontroli cen. Decyzja zniesienia kontroli cen na pewno podziałała ochładzająco na te podpory partii demokratycznej, których zachowanie się w czasie wyborów niewątpliwie zadecyduje o ich wyniku. Niezależnie dzienniki amerykańskie przypominają, że nie dalej jak miesiąc temu prezydent Truman twierdził otwarcie, że zniesienie kontroli cen musi doprowadzić do inflacji.

Dzienniki te podkreślają, że prezydent i rząd postępują nielogicznie i że polityka amerykańska cechuje brak stałych wytycznych zarówno w dziedzinie wewnętrznej jak i międzynarodowej. Zachęta prezydenta Trumana skierowana pod adresem kapitału i pracy, aby zapominając o sporach uczyniły wszystko dla zwiększenia produkcji pokojowej — co jest jedynym sposobem uniknięcia inflacji — nie wskazuje na to, aby poza radami prezydenta tkwił jakiś wyraźny plan gospodarczy.

Już 15 hitlerowców

popełniło samobójstwo

NORYMBERGA (PAP). W związku z samobójstwem Goeringa w kołach dziennikarskich przypominają, że z pośród głównych przywódców hitlerowskich przynajmniej 5 oprócz samego Hitlera uszło wymiaru sprawiedliwości, popełniając samobójstwo. Są to: Goebbels, Himler, Robert Ley, Goering i prawdopodobnie Martin Borman. Hitler i Goebbels odebrali sobie życie, gdy klęska Niemiec była już pewna. Himmler i Ley popełnili samobójstwo po aresztowaniu ich przez aliantów. O Bormanie sądzą, że również zginął z własnej ręki.

Co do innych co najmniej 10 kierowniczych osobistości hitlerowskich otruło się cjankami. Są to: dowódca Luftwaffe marszałek von Greim, dowódca marynarki admirał von Friedenburg i szef tajnej policji w Norwegii Feblis. Gauleiter hitlerowski w Norwegii Terbosen wysadził się sam w powietrze w bunkrze przy swoim domu. Jego szef policji Wilhelm Reedis zastrzelił się. Przywódca hitlerowski w Czechosłowacji Heinlein przeciął sobie żyły, gdy znajdował się w areszcie alianckim.

Popełnił też samobójstwo, by ujść sprawiedliwości alianckiej gauleiter Tyrolu Hofer, gauleiter Dolnej Austrii dr Jury i kierowniczka hitlerowskiego związku kobiet Socholtz-Kling.

Co się tyczy przestępców wojennych innych narodowości, to b. premier japoński Tojo usiłował zastrzelić się w chwili aresztowania, ale lekarz uratował mu życie. Laval próbował bezskutecznie otruć się cjankali na kilka godzin przed egzekucją.

W kraju Franco bez zmian...

LONDYN, (PAP). — Agencja Reutera donosi, że w Madrycie rozpoczął się proces przeciwko 17 członkom organizacji lewicowej noszącej nazwę „Unia Narodowa". Prokurator zażądał dla głównej oskarżonej, nauczycielki ludowej Izabeli Toledano kary śmierci. Dla pięciu oskarżonych prokurator domaga się 30 lat więzienia a dla dalszych po 12 lat więzienia. Prokurator twierdzi, że Unia Narodowa, która została rozwiązana w lutym br. zajmowała się organizowaniem ruchu partyzanckiego w Hiszpanii. Natomiast oskarżeni zeznają, że organizacja miała na celu jedynie niesienie pomocy więźniom politycznym. Niektórzy oskarżeni oświadczają, że po aresztowaniu byli torturowani i bici przez policję, która kazała im podpisywać zeznania, nie mające nic wspólnego z prawdą.

— Wystarczy, że umarł...

NORYMBERGA (PAP). Specjalny korespondent Reutera donosi z Norymbergi, że 6 na 10 przeciętnych Niemców uznało Hermana Goeringa za tchórza, dowiedziawszy się, iż oszukał on kata norymberskiego, zażywając truciznę. Jedynie niemiecka kasta oficerska wyraziła z tego powodu pewne zadowolenie.

Jedna z kobiet niemieckich w brytyjskiej strefie Berlina, niejaka Lucja Boldt, wyraziła opinię większości kobiet w następujących słowach: „Dowiódł on, że jest co najmniej tchórzem. Człowiek, odpowiedzialny za tyle krwi przelanej, nie mógł pójść godnie na śmierć". Lewin Reutenberg, Żyd, oświadczył: „Nie chodzi mi o to, w jaki sposób Goering zakończył życie. Wystarczy, że umarł".

Eden poleciał do Brukseli

LONDYN (PAP). B. brytyjski minister spraw zagranicznych Anthony Eden opuścił w środę lotnisko Croydon na pokładzie samolotu belgijskiego, udając się do Brukseli jako kierownik delegacji grupy międzyparlamentarnej.

MINISTER MOŁOTOW

przed podróżą do Nowego Jorku

PARYŻ (PAP). Delegaci radzieccy przybyli na lotnisko w pobliżu Southampton, skąd odjechali do portu. Na pokładzie okrętu „Queen Elisabeth" minister Mołotow udzielił krótkiego wywiadu korespondentowi Reutera, stwierdzając, że rząd brytyjski zaofiarował mu miejsce na kontrtorpedowcu „Dido" w celu umożliwienia mu przybycia z Francji do Wielkiej Brytanii przed odpłynięciem okrętu „Queen Elisabeth".

Nie mogłem skorzystać z uprzejmej propozycji — powiedział minister Mołotow — ponieważ byliśmy bardzo zajęci do późnego wieczora we wtorek. Mam nadzieję, że nie będzie to źle zrozumiane, ponieważ jesteśmy naprawdę bardzo wdzięczni rządowi brytyjskiemu za gotowość oddania do naszej dyspozycji okrętu floty Jego Królewskiej Mości".

Mołotow zakomunikował, że delegacja radziecka spełni swą rolę na nadchodzącej sesji generalnego zgromadzenia. „Pozostało jeszcze trochę pracy, niewykonanej w Paryżu, która, mam nadzieję, wykończymy w Nowym Jorku".

Minister dodał, że jest bardzo zadowolony z perspektywy podróży na statku „Queen Elisabeth".

Votum zaufania dla rządu belgijskiego

BRUKSELA, (PAP). — W toku debaty finansowej Izba uchwaliła votum zaufania dla rządu 97 głosami przeciw 84.

Warszawa czci pamięć

bojowników Armii Ludowej

WARSZAWA (PAP). W 4-tą rocznicę bohaterskiej śmierci 50-ciu bojowników niepodległościowych, straconych przez Niemców w Warszawie 16 października 1942 r. na cmentarzu wojskowym odbyła się uroczystość założenia kamienia węgielnego pod pomnik poległych. Na uroczystość przybyły bardzo liczne delegacje z wieńcami i poczty sztandarowe stronnictw politycznych.

W kwaterze Armii Ludowej, na miejscu, gdzie w przyszłości stanie pomnik, położona została płyta kamienna z napisem: „W tym miejscu w dniu 16 października 1946 roku założony został kamień węgielny pod pomnik 50-ciu bojowników o wolność i lud, straconych przez hitlerowskich zaborców, w dniu 16 października 1942 r.". Pod napisem widnieje wizerunek odznaki grunwaldzkiej.

Aresztowanie faszystów we Francji

PARYŻ (PAP). Policja francuska aresztowała 20 osób należących do tajnej organizacji faszystowskiej, działającej głównie na terenie Paryża. Do organizacji tej należeli przeważnie członkowie b. milicji Darnana oraz „Legionu" zorganizowanego przez Petaina, który walczył po stronie niemieckiej na froncie wschodnim. Organizacja wydawała nielegalne pismo „Combatant Europeen", w którym gloryfikowano Hitlera, Mussoliniego i Petaina. Nieustalono dotąd nawet w przybliżeniu ilu członków posiada ta organizacja. Dalsze aresztowania są w toku.

Bevin i Alexander w Londynie

LONDYN (PAP). Brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin i brytyjski minister obrony Alexander, przybyli w środę drogą powietrzną z Paryża do Londynu.

Przeciw uchwałom Konferencji

LONDYN, (PAP). — Agencja Reutera donosi z Triestu, że w Krainie Julijskiej odbywają się liczne wiece i manifestacje protestujące przeciwko uchwałom paryskim przyznającym Gorycję Włochom. Na wiecach w Gorycji i Monfalcone uchwalono rezolucje stwierdzające, że decyzje konferencji paryskiej w sprawie granicy jugosłowiańsko-włoskiej nie mogą być przyjęte jako ostateczne. Rada ministrów spraw zagranicznych powinna zmienić niesprawiedliwe postanowienie pozostawiające Gorycję poza granicami Jugosławii.

Sesja Rady Najwyższej Zw. Radzieckiego

MOSKWA, (PAP). — W dniu wczorajszym w wielkim pałacu kremlowskim w Moskwie nastąpiło otwarcie II sesji Rady Najwyższej ZSRR. Porządek dzienny sesji obejmuje 2 punkty: 1) Zatwierdzenia budżetu państwowego ZSRR na rok 1946 i sprawozdanie z realizacji budżetu w poprzednich dwóch latach, 2) Zatwierdzenie dekretów Prezydium Rady Najwyższej ZSRR.

Czy możemy być przehandlowani w rozgrywkach międzynarodowych?

PRZYJAŹŃ NARZUCONA SIŁĄ?

Pewien rozmówca, który uważa się za obeznanego stosunkowo nieźle z zagadnieniami politycznymi — ze znawstwem mrugnąwszy okiem w stronę gromady osób, z którymi dyskutował — tak mówił. Czy zwróciliście uwagę na niezmiernie ważne dla Polski zdarzenie. Otóż ostatnio coraz mniej pisze się u nas o Grecji. Natomiast mówcy i publicyści — szczególnie socjalistyczni, propagując potrzebę istnienia bloku wyborczego, bardzo często podkreślają słowo „niepodległość". Sprawa jest jasna — zakończył nasz rozmówca — Związek Radziecki dogadał się na tym odcinku z Anglią. Rosjanie zrezygnowali ze swych żądań w Grecji, a Anglicy w Polsce.

Po tych słowach zapadła cisza. To niezwykłe sformułowanie zaskoczyło wszystkich. Nikt nie mógł ustalić odrazu, czy jest ono mądre, czy — mówiąc oględnie — naiwne. Przyznaję się, że chociaż wiem w jak poważnym stopniu t. zw. „siuchty polityczne" oddziaływują jeszcze i obowiązują w praktyce dyplomatycznej niektórych państw — cynizm tego sformułowania wydał mi się wprost oszałamiający.

Dlaczego tego rodzaju myśl mogła wogóle powstać? Dlaczego ci, którzy ją słyszeli głośno wypowiedzianą nie oburzyli się i nie zaprotestowali? Czyżby aż tak źle wyglądała sprawa niepodległości państw średnich i małych, ...a więc i Polski? Te pytania to dziś najbardziej żywotna sprawa każdego Polaka, a odpowiedź na nie to jednocześnie wyraz naszego stosunku do Rządu Jedności Narodowej, Związku Radzieckiego, Anglii, to postawa pesymisty, lub człowieka konstruktywnego wysiłku.

Jakie dziś w Europie możemy zaobserwować bezsporne dla wszystkich zjawiska, które wiążą się najistotniej z poruszanymi zagadnieniami. Wojska alianckie, a więc i sowieckie znajdują się dotychczas na tych terenach, do których dotrzeć musiały, aby pokonać przeciwnika. Względy natury imperialistycznej dyktowały — Anglosasom — potrzeby opanowania tych terenów, które są nieodzowne dla utrzymania w całości Imperium brytyjskiego.

Jeszcze w okresie prowadzenia wojny, a szczególnie po jej zakończeniu toczyły się i toczą rozmowy, które mają na celu uporządkowanie spornych zagadnień. Rozmowy te są tak ostre, że nazywa się je wojną dyplomatyczną, a odpowiedzialni politycy w momentach najbardziej krytycznych zabierają głos, aby ustalić: wojna czy pokój. Należy przyjąć za rzecz bezsporną, że po każdorazowym kryzysie następuje zdrowy kompromis. Jest rzeczą oczywistą, że mocarstwa w czasie prowadzenia sporów wykorzystują wszystkie możliwe argumenty. I dlatego niektórzy politycy angielscy wspierają moralnie i niemoralnie akcje rozbójniczą t. zw. leśnych oddziałów w Polsce, każą urządzać Turkom manewry wojskowe a reakcyjnie usposobionym Grekom — zamykać do więzień komunistów greckich.

Wszystko to robi wrażenie, że właściwie na terenie Europy toczy się walka między mocarstwami o ich wpływy pojęte w sensie całkowitego zawładnięcia przez jedną ze stron państwami, na terenie których te wpływy się ścierają. Każdy naród, z którego pewne mocarstwa czynią obiekt swych interesów, posiada jednak własny rozum i wie, gdzie tkwią jego narodowe interesy. Nie zawsze ma możność zamanifestowania swojej opinii. Ale tego rodzaju przetargi między wielkimi mocarstwami, jakie obserwujemy w tej chwili, nie mogą trwać wiecznie, nie mogą trwać nawet pięć czy dziesięć lat, jeżeli świat nie ma się pogrążyć w chaosie zakończonym nową wojną światową.

I o tym doskonale wiedzą politycy wielkich mocarstw. Wiedzą oni jednocześnie — i to jest bardzo ważne — że jeżeli interesy jakiegoś narodu nie pokrywają się z ich celami wynikającymi z rozgrywek, musi nastąpić wcześniej czy później rozstanie. Jeżeli Anglicy, gwoli przeciwdziałania żądaniom sowieckim, popierają dziś w krajach graniczących ze Związkiem Radzieckim najbardziej reakcyjne ośrodki myśli politycznej, to tego rodzaju akcja musi w miarę normalizacji stosunków bankrutować, bo jest ona nieżyciowa, nierealna, sztucznie narzucona.

Związek Radziecki chce w narodzie polskim mieć przyjaciela. Kierownicy tego wielkiego kraju wiedzą, że to jest możliwe do osiągnięcia wtedy, kiedy Polska będzie postępowa ustrojowo i niepodległa. I dlatego wszelkie nieodpowiedzialne opinie, że możemy w sporach międzynarodowych być w ten czy w inny sposób przehandlowani, są tylko rezultatem braku rozeznania politycznego, albo złej woli. Bo przecież odpowiedzialni politycy Związku Radzieckiego wiedzą o tym, że trwała przyjaźń stosunkowo liczebnie dużego narodu nie może być kupiona, a tym samym narzucona. Sugerowanie im innego stanowiska stoi w jaskrawej sprzeczności z tymi wypowiedziami generalissimusa Stalina, które słyszeliśmy od chwili, kiedy losy wojenne narodu radzieckiego związały się nierozerwalnie z naszą walką o wyzwolenie spod okupacji hitlerowskiej.

Pragniemy być szczerymi przyjaciółmi Związku Radzieckiego. Narody ZSRR wiedzą, co jest do spełnienia tego pragnienia konieczne. I dlatego przyjaźń polsko - radziecka ma szanse trwałości, nie jest czymś narzuconym i sztucznym, czymś, co wynika tylko z przetargów międzynarodowych.

Antoni Pokorski

Paryż żyje sensacjami

Prohitlerowcy we Francji

Wykrycie tajnej organizacji faszystowskiej

PARYŻ (SAP) — Dziennik paryski „France - Soir", pisząc o tajnej organizacji prohitlerowskiej, na której ślad natrafiono w Paryżu, podaje, że organizacja ta nazywa się „Front National Unitarre" (Front Narodowego Zjednoczenia) i *składa się z wielbicieli Hitlera, Mussoliniego i Petaina.*

Członkowie stowarzyszenia obowiązywali się do niesienia pomocy tym wszystkim, *którzy byli w bliższym czy dalszym kontakcie z organizacjami hitlerowskimi.*

Byłemu speakerowi rozgłośni w Stutgarcie udało się nawet dostać na ważne stanowisko w związku byłych jeńców wojennych i miał zamiar wciągnąć do swej grupy kilku swych towarzyszy.

Nadzieje de Gaulle'a...

zapowiedź walki z nową konstytucją

PARYŻ (SAP) — Komitet wykonawczy związku de Gauleistów stwierdza w specjalnym komunikacie konieczność *jaknajszybszego poddania rewizji ustawy wyborczej oraz konstytucji* i postanawia prowadzić w dalszym ciągu odpowiednią akcję podczas nadchodzącej kampanii przedwyborczej. De Gauliści sprzymierzą się z partiami, które już przed referendum prowadziły kampanie za odpowiedzią „nie", zwłaszcza z demokratycznym związkiem oporu.

PARYŻ (SAP) — W kołach zbliżonych do generała de Gaulle'a twierdzą, że generał jest bardzo zadowolony z uchwalenia konstytucji francuskiej nieliczną przewagą głosów.

De Gaulle ma nadzieję że zostanie pierwszym prezydentem czwartej Republiki.

PARYŻ (SAP) — Zaaresztowano kilku członków tajnych organizacji, które starają się zgromadzić ludzi, związanych z ruchem prohitlerowskim, należących do: milicji, SS-u ochotniczej legii francuskiej it. p.

Większa swoboda

dla niemieckiej prasy okupacyjnej

BERLIN (ZAP) — Rada Kontrolna uchwalą z 12 bm. ustaliła nowe reguły dla prasy niemieckiej, dające jej większą swobodę. Odtąd prasa niemiecka może również komentować politykę mocarstw okupacyjnych w Niemczech oraz podawać wiadomości informacyjne prasy zagranicznej. Natomiast gazety niemieckie muszą wystrzegać się wszelkich sympatii i uczuć nacjonalistycznych, militarystycznych, faszystowskich, antydemokratycznych i antysemickich. Poza tym prasa musi być wolna od wszelkich pogłosek, mogących wywołać nieporozumienie wśród państw sojuszniczych i wolna od krytyki Rady Kontrolnej.

Fanatyzm religijny

doprowadził do nowych walk w Indiach

NEW - DELHI (SAP) — W Noakhali (we Wschodnim Bengalu) wybuchły poważne rozruchy. Uzbrojone grupy napadały na wsie, podpaliły domy misjonarzy i zamordowały wiele osób. Donoszą o zamordowaniu przewodniczącego sądu w Noakhali i jego całej rodziny. Wszystkie ofiary są Hindusami. Ludność tej okolicy składa się w 85 proc. z Muzułmanów i nienawiść na tle religijnym jest bardzo silna.

W celu uśmierzenia rozruchów zostały wysłane silne oddziały wojska.

Donoszą także o podpaleniu dwudziestu sklepów i rozruchach na przedmieściu Kalkuty.

Generał Eisenhower w Trieście

RZYM (PAP). Generał Dwight Eisenhower przybył w środę rano do Triestu. Generał Eisenhower dokony wuje inspekcji amerykańskich sił zbrojnych w Krainie Julijskiej.

Rozmowy w sprawie Niemiec

odbędą się przed 20 listopada w Nowym Jorku

PARYŻ, (PAP). — W poniedziałek wieczorem odbyło się na Quai d'Orsay posiedzenie ministrów spraw zagranicznych 4 wielkich mocarstw, na którym zapadło postanowienie, że wstępne rozmowy w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami odbędą się w Nowym Jorku najpóźniej 20 listopada.

W rozmowach wstępnych ministrowie spraw zagranicznych określą datę i miejsce spotkania, podczas którego traktat pokojowy z Niemcami będzie ostatecznie omówiony.

Ministrowie Mołotow, Bevin i Byrnes przybędą do Nowego Jorku na zgromadzenie ogólne Narodów Zjednoczonych, które rozpoczyna się 23 października, natomiast premier Bidault będzie musiał pozostać we Francji i będzie reprezentowany na zgromadzeniu Narodów Zjednoczonych przez Coure De Murville.

Ludzie czy idee?

Naród francuski uchwalił większością swoich głosów nową konstytucję, w pierwszej połowie przyszłego miesiąca odbędą się wybory parlamentarne, następnie zaś dokona się wyboru prezydenta IV Republiki francuskiej. Przyjęcie w głosowaniu ludowym nowego projektu konstytucji oznacza zwycięstwo [illegible] demokratycznych, jest po[illegible]dzeniem narastających wpływów [illegible]powych w tym kraju i dowodzi [illegible] wszelkie pomysły awanturnictwa [illegible]tycznego zostały w sferze marzeń kombinatorów francuskich.

Naród francuski umiał wybrać. Mimo, że tak jak w wyborach angielskich, Churchill, — tutaj de Gaulle usiłował zwycięstwa nad faszyzmem zdyskontować na swój rachunek i wywrzeć tym samym nacisk na opinię francuską w kierunku wypowiedzenia się przeciwko nowej, demokratycznej konstytucji. Pierwszy chwyt się nie udał. Naród francuski zrozumiał, że co innego jest wojna i prowadzone działania, a co innego stosunki pokojowe, gdzie o porządku decyduje prawo, przepisy i ustawy gwarantujące ludowi wolność i odpowiedni wpływ na losy swego kraju. Dlatego uznając zasługi de Gaulla w okresie wojennym, nie posłuchał jego podszeptów, zmierzających do obalenia projektu konstytucji. Podobnie jak zrobili Anglicy. Nie odmówili Churchillowi sympatii za jego wyczyny w czasie wojny z hitleryzmem, ale mimo to posłali go na emeryturę.

Nawet wielcy niejednokrotnie ludzie nie rozumieją, że częstokroć właściwe sprawy wymagają właściwych ludzi. Nie umieją się zadowolnić chwałą zwycięstwa. Nie chcą schodzić z areny dziejowej po wypełnieniu swojego wojskowego zadania. Uważają się zawsze za pokrzywdzonych i urażonych w swej wygórowanej ambicji. Wiedzą zawsze wszystko lepiej od innych. Używają całego swego wpływu, aby być przedmiotem ogólnego zainteresowania. Starają się narzucać własne koncepcje, mimo że ich treść trąci zacofaniem i wstecznictwem, mimo że lud wypowiada się przeciwko nim zdecydowanie.

Przeważna część ludzi odzianych w mundury wojskowe i noszących szlify generalskie uważa siebie równocześnie za geniuszów politycznych i jedynie powołanych do zbawiania swoich narodów. Chcą rządzić. I to często rządzić stylem wojskowym. Zapewnić sobie choćby nawet siłą posłuch, posłuszeństwo i uległość. Nie znoszą, aby ktoś wybijał się w ich najbliższym promieniu. Sami pragną zachować zdobytą sławę, negują zasługi innych, zapominają o tych, którzy byli faktyczną przyczyną ich zwycięstwa i tryumfu. Dlaczego innym miałby być de Gaulle? Wszystkie pozorne wycofywania się z życia politycznego, były tylko zamaskowanym dążeniem do władzy.

De Gaulle chce być prezydentem republiki francuskiej. Z początku nie mówił o tym głośno. Kazał się domyślać narodowi, któremu przy każdej, nadarzającej się sposobności mówi o swoich wielkich zasługach. Znamy w historii wielu takich. Nawet z historii własnego narodu. Wiemy, co zrobiła z ludzi chęć władzy i dyktatorskie zapędy. Przekreślali wtedy wszystko to, o czym dotąd obłudnie rozprawiał, chcąc zdobyć zaufanie ludu. Potrafili jak na zawołanie przedzierzgnąć się momentalnie w zagorzałych przeciwników ludowładztwa. Nieróbstwo, brak kwalifikacji, zbrodnicze pociągnięcia swojej kliki, pozbawianie praw obywatelskich i otwieranie obozów koncentracyjnych przykrywać chcieli swoją urojoną wielkością.

Dlatego narody muszą być ostrożne. Doświadczenia historii nie idą na marne. Kosztowały zbyt wiele Wielkości z okresu minionej wojny robią wszystko, aby się utrzymać na powierzchni. Skoro nie mają innych argumentów, pobąkiwują wówczas o możliwościach nowej wojny. Tym sposobem dodają swoim postaciom nimbu wielkości.

De Gaulle chce koniecznie być prezydentem Francji. Teraz już mówi o tym wyraźnie. Liczy na wszystko. I na rozbicie w obozie postępu również. I na sentyment narodu i na jego nienawiść do Niemców i na przywiązanie do pokoju i bezpieczeństwa powszechnego. Wszystko chciałby zdyskontować dla siebie. Aby rządzić. Aby nie zejść z piedestału władzy.

A lud francuski może liczyć tylko na swoją świadomość i umiłowanie wolności. Wówczas sąd jego będzie nieomylny a przyszłość Francji jasna i wyraźna.

WIR.

ŹRÓDŁA I PRZYCZYNY SPEKULACJI

Energiczna akcja ukróci rozpasanie paskarzy

Wiadomym jest, że przydziały kartkowe nie zaspakajają dostatecznie potrzeb robotniczych, że stanowią raczej pewne uzupełnienie stosunkowo niskich płac zasadniczych. Zakupy na wolnym rynku są więc niezbędne do uzupełnienia braków, powodowanych skromnym przydziałem na kartki.

Akcja nabywania tłuszczu, mięsa, mąki, kartofli, węgla w zakładach parcy odbywa się niejednokrotnie w sposób biurokratyczny. Złożyć pieniądze za towar w zakładzie wędrują wraz z zapotrzebowaniem do Zjednoczenia, do Centrali Zarządu, ażeby ostatecznie trafić do Funduszu Aprowizacyjnego z tym, że udzielone kredyty przez Fundusz Aprowizacyjny odbywają taką samą powrotną drogę poprzez cały łańcuch ogniw biurokratycznych. Jeżeli więc dopływ zboża, mięsa, węgla itd. odbywa się w takim tempie i taką to drogą, nie należy się dziwić, skoro tworzy się zator, a zapotrzebowanie pokrywa wolny rynek i śrubuje ceny.

Polska posiadała zboże nie tylko na zaspokojenie wewnętrznej konsumcji, lecz wywoziła pokaźną ilość zagranicę. Czemu więc teraz są tak poważne niedomagania? Wszak ilość trzody powiększa się z każdym dniem, nawet pogłowie bydlęce wzrasta, nie ma więc przyczyn uzasadnionych do braku tych artykułów pierwszej potrzeby. Nie wątpliwie okres robót polnych hamuje dowóz, ale nie można deficytu żywnościowego przypisywać jedynie temu. **Działa tutaj spekulacja, połączona z ukrywaniem towaru i chęć odgryzienia się kół reakcyjnych w okresie wyborczym.** Rząd posiada odpowiednie środki do walki z tą opozycją lichwiarstwa, lecz i społeczeństwo musi też zakasać rękawy, ażeby dopomóc w zwalczaniu spekulacji.

Niedomagania w zakresie skupu i rozprowadzena towarów przez aparat państwowo - spółdzielczy należy uważać za chwilowy i przemijający, a nie jako kryzys gospodarczy. Skoro nie ma inflancji pieniądza, **to sztuczne podbijanie cen powinno zakończyć się radykalnie i boleśnie dla elementów lichwiarskich.** Interwencja Funduszu Aprowizacyjnego przez szybką mobilizację rezerw i rzucenie na rynek pewnej ilości towarów, zdławi spekulację i doprowadzi do normalizacji cen artykułów żywnościowych. Towary przemysłowe znajdują się bezpośrednio w zasięgu działania czynników rządowych i przez odpowiednie ich rozprowadzenie można będzie zapobiec dalszej houssie. Tutaj właśnie Ministerstwo Przemysłu winno wykazać swą umiejętność działania. Trzeba jednak jeszcze raz podkreślić, iż przerost biurokratyczny i nieumiejętność gospodarowania majątkiem narodowym przez niektórych kierowników naszego życia gospodarczego oraz brak systematyczności i organizacji, stwarzają sytuację groźną dla produkcji i pracowników. Nie można wszystkich niedomagań kłaść tylko na karb dokonywanych kradzieży, chociaż i one powodują pewien wyłom w realizacji planu gospodarczego. Jeżeli więc uda się naszym czynnikom rządowym szybko opanować sytuację rynkową, szczególnie w zakresie podstawowych artykułów przemysłowych, to wszelka złośliwa propaganda kół reakcyjnych wśród chłopstwa weźmie w łeb, a wówczas ceny wrócą do właściwego poziomu, a życie gospodarcze do równowagi.

Trzeba równocześnie uświadomić ludność wiejską, że państwo nie będzie tolerowało sabotażu i umyślnego przetrzymywania niezbędnych artykułów rolniczych w śpichrzach, jeśli może wywrzeć wpływ na rozwój produkcji oraz wydajności świata pracy.

Albin Różycki-Kępa

Niemcy z Ziemi Lubuskiej jadą do „Vaterlandu"

POZNAŃ (SAP). W dniu 13 października rozpoczęła się akcja wysiedlania 28 tysięcy Niemców z Ziemi Lubuskiej. Zorganizowano trzy punkty zborne— w Zielonej Górze, Gorzkowie i Trzciance.

Po zakończeniu tej akcji, Ziemia Lubuska odzyska czysto polski charakter.

Wydatki wojenne Niemiec

BERLIN (ZAP) — Wg ogłoszonych zestawień ekonomistów niemieckich wydatki Trzeciej Rzeszy w czasie od 1.9.1939 — 31.3.1945 sięgają astronomicznej cyfry, bo 637 miliardów marek, w tym ok. 500 miliardów stanowiły wydatki wojenne. Tylko 1/3 wydatków pokrywały podatki. Długi zwiększyły się wielokrotnie. Obieg pieniądza wzrósł od 1933 r. prawie 12 razy.

WALKA Z RAKIEM

Otwarcie nowego instytutu naukowego

GLIWICE. — W Gliwicach prowadzone są prace nad urządzeniem i remontem budynku, gdzie mieścić się będzie instytut dla badania i leczenia nowotworów. W lecznicy tej znajdzie pomieszczenie 300 pacjentów. Ponadto w instytucie prowadzone będą prace naukowe związane z chorobą raka. Uruchomienie instytutu nastąpi w końcu stycznia 1947 roku.

Przy instytucie czynna będzie Rada Naukowa jako organ doradczy oraz społeczno - organizacyjny walki z rakiem, która prowadzić będzie akcję uświadamiającą w społeczeństwie.

Jak w Ameryce

Zuchwały napad

na bank w Jeleniej Górze

WROCŁAW (SAP). Władze Bezpieczeństwa przeprowadzają energiczne dochodzenia, celem wykrycia sprawców zuchwałego napadu rabunkowego, dokonanego o godz. 12 w południe w dniu 1 bm. w Jeleniej Górze.

Ośmiu uzbrojonych w rewolwery bandytów wpadło do położonego koło rynku budynku Banku Gospodarstwa Krajowego i po steroryzowaniu urzędników i kasjerki zrabowano około 2 i pół miliona złotych.

Trzydniowy zjazd w Krakowie

b. młodocianych więźniów politycznych

W Krakowie obradował czwarty Ogólnopolski Zjazd Młodzieżowy Byłych Więźniów Politycznych.

W pierwszym dniu uczestnicy zjazdu wzięli udział w inauguracji roku akademickiego oraz zwiedzili miasto.

W toku obrad nad sprawami wewnętrzno - organizacyjnymi zaprojektowano regulamin prac Związku. *Głównymi punktami projektu jest pomoc materialna dla uczącej się młodzieży szkół wyższych i średnich, stypendia akademickie, wymiana międzynarodowa studentów i t. p.*

Duży nacisk kładzie się na zorganizowanie, zakładanie szkół fachowych o średnim stopniu wykształcenia, by umożliwić odrobienie zaległości tym, którzy przez lata siedzenia w obozie, zabrani niemal jako dzieci, utracili łączność ze szkołą.

W trzecim dniu zjazdu uczestnicy zwiedzili następnie obóz hitlerowski w Oświęcimiu, który jest pod opieką Federacji Byłych Więźniów Politycznych.

NOWY KURS DLA CZŁONKÓW RAD ZAKŁADOWYCH

Zarząd Główny Zw. Zaw. Rob. i Prac. Przem. Włók. organizuje czwarty z kolei 10-dniowy kurs dla członków Rad Zakładowych.

Kursy rozpoczną się dnia 17 października o godz. 8-ej.

Wykłady odbywać się będą w świetlicy f-my Geyer, Piotrkowska 209.

Na Rady Zakładowe nakładamy obowiązek wydelegowania jednego ze swych członków na powyższy kurs.

Kandydaci winni zgłaszać się do Wydziału Personalnego przy Zw. Zaw. Włókienniczym — Strzelecka Nr 2, pokój 204.

Z życia OMTUR

Sekcja naukowo - oświatowa przy kole OM TUR dzielnicy Julianów, Łódź, ul. Biegańskiego 62, zawiadamia, że w czwartek, dnia 17 b. m. o godz. 20.30 będzie wygłoszony odczyt z literatury pt. „Literatura XVII wieku. Racjonalizm". Odczyty te, zorganizowane przez studentów z Z. N. M. S-u są na wysokim poziomie i służą jako pewne przygotowanie dla maturzystów.

Zapraszamy członków i sympatyków naszej organizacji!

Dojazd tramwajem 13-stka do końca.

OTWARTY DOSTĘP

do szkół oficerskich marynarki handlowej

Dotychczasowy sposób szkolenia morskiej marynarki handlowej wzorowany był na zasadach stosowanych w cesarskiej Rosji i polegał na tworzeniu kadr oficerskich o charakterze elitarnym. Do szkół oficerskich dopuszczano jedynie kandydatów z maturą, a ćwiczono ich właściwie w zupełnym oderwaniu od marynarki.

Reforma szkół oficerskich marynarki handlowej oprze się na systemie demokratycznym, wzorowanym na metodach, stworzonych w państwach skandynawskich. Zasadniczo oficerów rekrutować się będzie spośród zdolnych marynarzy, którzy skierowani będą do odpowiednich szkół. Dostęp do tych szkół oficerskich będzie otwarty dla tych, którzy ukończyli szkołę powszechną.

Czas trwania nauki przedłuży się z trzech do czterech lat, co da lepsze wykształcenie fachowe. Dopuszczenie do szkół oficerskich kandydatów bez matury pozwoli na dobór elementu demokratycznego, rekrutującego się z szerokich mas robotniczych i chłopskich.

HEINZ POL 22)

A. O.

Z działalności V-ej kolumny

Z nielicznych związków, stowarzyszeń w Czechach i aa Morawach, utworzyły się w początkach obecnego stulecia dwie partie ultra-reakcyjne. Były to „Niemiecka partia robotnicza" i w ślad za tamtą kroczącą „Niemiecka partia agrarna", które zdołały wysyłać posłów do wiedeńskiego parlamentu. Samo się przez się rozumie, że owa partia robotnicza nie miała nic wspólnego z robotnikami. Ci ostatni, zarówno jak część liberalnego mieszczaństwa, należeli do partii socjalno-demokratycznej w Sudetach. A jednak owa „partia robotnicza" stała sie wzorem do naśladowania dla Hitlera przy powołaniu do życia w Monachium osławionej hitlerowskiej „partii robotniczej"

Wodzem duchowym niemieckiej „partii robotniczej" w Czechach był inżynier i poseł Rudolf Jung.

Był to niebezpieczny agitator i demagog, ale niezwykle inteligentny i przedsiębiorczy. Był rzeczywistym twórcą narodowo-socjalistycznego światopoglądu. Wszystkie silne akcenty w mowach Hitlera są wzięte z przemówień Junga.

W maju 1918 r., na krótko przed polityczną i militarną katastrofą monarchii habsburskiej, Jung szybko zrozumiał sytuację i zmienił nazwę partii na „Niemiecką narodowo-socjalistyczną partię robotniczą". W początkach października ogłosił program partii, w którym czytamy na początku:

„Narodowy socjalizm, to nie tylko program jednej partii, to jest określony pogląd na świat".

Ale Jung i jego adherenci czescy i austriaccy krótko triumfowali. Czesi pod wodzą Massaryka i Benesza utworzyli własne państwo i przynajmniej na lat 20-ścia odsunęło się marzenie o anszlusie Austrii, Czech i Moraw z Rzeszą.

Z planu nakreślonego przez Junga, przyjętego przez jego przyjaciół, niemieckich hurra-patriotów, wynika jasno, że miliony Czechów miało być zaanektowanych jako Niemcy i wcieleni do „Wielkich Niemiec". Prawa mniejszości narodowych, o których tak wiele głosili, miały znaczenie dla Junga, taksamo jak później dla Hitlera, o tyle tylko, o ile odnosiły się do mniejszości niemieckich. I w tym wypadku ujawniła się niemiecka „polityka podwójnej moralności", która od ery Bismarka począwszy, była stosowana w całej swej ohydzie przy każdej nadarzającej się sposobności. Polityka, która doprowadziła do tego, że świat cały z pogardą i podejrzliwością przygląda się wszystkim próbom rzekomo „Kulturalnej" działalności Niemców, zwłaszcza zagranicą.

D. c. n.

Amerykańska gościnność

Złośliwe zarządzenie władz USA

wobec delegacji radzieckiej na Kongres Słowian

MOSKWA (SAP). Znany publicysta radziecki, Leontiew, poświęcił w niedzielnej „Prawdzie" obszerny artykuł kongresowi Słowian amerykańskich, odbywającemu się w Nowym Jorku.

Artykuł p. t. „Prawa gościnności i sprawiedliwości amerykańskiej" porusza sprawę delegatów radzieckich na Kongres. **Minister sprawiedliwości USA zażądało, by delegaci zarejestrowali się jako zagraniczni agenci, a w razie przeciwnym groziły im prześladowania.** Leontiew zadaje pytanie, dlaczego te same prawa nie zostały zastosowane do Churchilla, kiedy przyjechał do Ameryki, by wygłosić swą propagandową mowę ani w stosunku do Bora - Komorowskiego, propagującego wrogi stosunek do Polski demokratycznej.

Jeśli wydano takie zarządzenie w stosunku do delegatów radzieckich, twierdzi Leontiew, to chyba tylko poto, **by obrazić gości narodu amerykańskiego, stosując do nich poniżające prawo, wymyślone dla specjalnej klasy** emigrantów.

Leontiew stwierdza, że departament stanu nie próbował interweniować w ministerstwie sprawiedliwości, lecz jednocześnie podkreśla reakcję prasy amerykańskiej, która była zaskoczona i oburzona tym faktem bez precedensu. Fakty tego rodzaju można było dotychczas zaobserwować tylko w takich krajach faszystowskich, jak Niemcy hitlerowskie i imperialistyczna Japonia — kończy Leontiew.

Z dziejów tajnego nauczania w Polsce

POLITECHNIKA W PODZIEMIACH

Setki studentów na oczach Gestapo zdobywało dyplomy inżynierskie

W związku z okresem rozpoczynającego się roku akademickiego Polska Agencja Publicystyczna podaje nieznane dotąd szczegóły, dotyczące działalności tajnych kursów Politechniki Warszawskiej w okresie okupacji. Informacje te pochodzą od osób, które brały bezpośrednio udział w organizacji i pracach Tajnej Politechniki.

Myśl zorganizowania placówki naukowej, która bodaj w części zastąpiłaby pierwsze lata studiów w zamkniętej przez okupanta Politechnice, **zrodziła się na Pawiaku.** Powziął ją, więziony jako zakładnik, od listopada 1939 r. profesor Jagodziński. Po opuszczeniu murów więzienia w kwietniu 1940 r. prof. Jagodziński przystąpił do zrealizowania powziętych w więzieniu planów.

Warunki były niezmiernie ciężkie. Ze względu na ograniczoną ilość sił nauczycielskich, a jednocześnie konieczność udostępnienia nauki jak najliczniejszym zastępom młodzieży i to po kosztach jak najskromniejszych, uznano za konieczne, **aby kurs politechniczny zamaskować w szkole jawnej.** Dla odwrócenia uwagi władz od istotnego charakteru szkoły nadano jej skromną nazwę, wąski program oraz wyodrębniono ją z kategorii szkół państwowych i miejskich, do których zawsze władze szkolne mają większy wgląd.

ZAMASKOWANA NAZWA

Jesienią 1943 roku uzyskano pozwolenie na **prowadzenie dokształcających kursów dla dorosłych pod nazwą „Prywatne kursy rysunku technicznego St. Leśniowskiego".** Należy tu podnieść, że prof. Leśniowski firmował kursy bezinteresownie, również bezinteresownie sprawował on wraz z dyr. Rudzkim kontrolę nad gospodarką i układaniem budżetu kursów..

Kursy nie pobierały żadnych zapomóg ani subsydiów, korzystały jedynie z bezpłatnego lokalu, udzielonego przez Miejski Wydział Oświaty, którego kierownicy — Polacy, zawsze okazywali wiele dobrej woli i pomocy.

NORMALNY PROGRAM

Początkowo uruchomiono sekcję architektury i mechaniczno-elektryczną, później inżynieryjną. Oczywiście nie stosowano się do oficjalnie zatwierdzonego programu oraz półtorarocznego terminu nauki. To też nie wydawano nawet świadectw z ukończonych kursów natomiast z roku na rok rozszerzano program. **W ten sposób już w roku 1943-44 przerabiano niektóre przedmioty, figurujące w programie Politechniki po półdyplomie.**

Opiekę nad poszczególnymi przedmiotami sprawowali profesorowie Politechniki Warszawskiej, bądź wykładając sami, bądź też zlecając wykłady swoim zastępcom. Program układał w porozumieniu z dziekanami odpowiednich wydziałów Politechniki.

REKORDOWA LICZBA STUDENTÓW

Z każdym rokiem praca przybierała na sile. Tak np. ilość słuchaczek i słuchaczów w roku **1942-43 wynosiła przeszło 600, a już na początku 1943-44 było ich przeszło 1200.** Na studia zjeżdżano nawet z dalszych okolic kraju, jak np. Lublina i Krakowa. Żywiołowy wprost napływ kandydatów postawił kierownictwo kursów, szczególnie w roku 1943-4 przed trudnym zadaniem. Względy lokalne, szczupłość sił naukowych, a co **najważniejsza, względy bezpieczeństwa** — przemawiały przeciwko przyjęciu większej ilości kandydatów. Przeważała jednak stale przyświecająca Kursom zasada — umożliwienia nauki jak największej ilości młodzieży. **To też przyjmowano wszystkich kandydatów, — skierowanych przez władze oświaty tajnej.**

TERROR GESTAPO

Wskutek terroru, który coraz bardziej się potęgował, część młodzieży musiała się ukrywać, przerywając z konieczności naukę. Mimo to — jak świadczą uratowane katalogi egzaminacyjne — tuż przed powstaniem w roku 1944 kursy liczyły 860 czynnych słuchaczy, którzy uczęszczali na wykłady i zdawali egzaminy. **Studenci, którzy wpadli w ręce Gestapo wykazywali bohaterską postawę i żaden z nich nie wydał tajemnicy kursów.**

Ostatnie egzaminy odbyły się w czerwcu 1944 r. i na tym kończy się działalność kursów w czasie okupacji.

Po międzynarodowym festiwalu filmowym

Meksyk przoduje w produkcji

filmów długometrażowych

Na międzynarodowym festiwalu filmowym, jaki odbywa się w dniach od 6 września do 25 października r. b. w Caen (Francja) stanęło do konkursu 17 państw.

Jedne z pierwszych nagród zdobyły — francuski film osnuty na tle francuskiego ruchu oporu, p. t. „Walka o szyny", włoski — „Rzym, miasto otwarte", czeski — „Ludzie bez skrzydeł" i duński — „Czerwone Łąki".

Z filmów krótkometrażowych nagrodzono polski film „Wieliczka', radziecki — „Miasto pszczół" i „Nasza młodzież". Jako nagrody przyznawano obrazy znanych malarzy francuskich. Polska otrzymała duży obraz malarza francuskiego, Mortagne.

Oprócz nagród za filmy, udzielane były również nagrody dla najlepszych wykonawców technicznych filmów.

Pierwszą nagrodę aktorską otrzymała Francuzka Michel Morgan — za scenariusze — Antoni Ozyrskow, scenarzysta radzieckiego filmu „Przełom",— za ilustrację muzyczną — Francuz Auric, — a za najlepsze zdjecia — Meksykanin, Figuerce.

Pod względem ekspansji na rynkach światowych wybija się na czołowe miejsce Meksyk, produkujący rocznie 120 filmów długo - metrażowych. *Filmy meksykańskie zaczynają przenikać do Europy. Również w Polsce ujrzymy w niedługim czasie jeden z najlepszych filmów meksykańskich, p. t. „Maria Candelaria".* Największą ilość nagród w liczbie ośmiu, zdobyły filmy radzieckie, na drugim miejscu, z 6-ciu nagrodami — znalazła się Francja.

Rewelacją festiwalu stały się czeskie filmy rysunkowe, znacznie lepsze, niż filmy amerykańskie tego typu i wnoszące wiele nowych elementów.

Pozbawiali dzieci mleka

Banda spekulantów paryskich pod kluczem

PARYŻ (SAP) — Banda spekulantów, którzy sprzeniewierzali puszki mleka skondensowanego w jednej z większych firm mleczarskich, aby sprzedawać je potym na czarnym rynku, jest od poniedziałku pod kluczem. Jest ich 6-ciu.

Według tymczasowych obliczeń złoczyńcy ci od października 1945 pozbawili dzieci Paryża od 38.000 do 42.000 puszek mleka zgęszczonego i słodzonego.

Zaczęło się od aresztowania stajennego firmy „Zjednoczeni farmerzy", schwytanego na gorącym uczynku nielegalnej sprzedaży 48 puszek mleka. W związku z tym faktem policja trafiła na ślad szeroko bardzo rozgałęzionego procederu. Towaru dostarczali wprawdzie spekulantom agenci firmy, ale kupony podpisane przez „konsumentów" zwracano bezpośrednio do Ministerstwa Aprowizacji.

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

I-szy dzień ciągnienia II klasy 48 loterii

Wygrana 100.000 zł. Nr 77532.

Wygrane po 50.000 zł. NrNr 5098 15133.

Wygrane po 20.000 zł. NrNr 10095 73669.

Wygrane po 10.000 zł. NrNr 1045 31239 36503 49933 52944 82060 97311.

Wygrane po 5.000 zł. NrNr 25864 47678 59667 74531 91470.

Wygrane po 2.000 zł. NrNr 7980 19432 29488 35407 37981 40830 43633 660 79414 83775 85855 93278 97292

Wygrane po 1.500 zł. NrNr 760 9835 10448 14677 15400 16969 23048 271 26586 33674 34583 36485 860 38016 970 41999 44255 45900 955 49704 52053 57674 58977 63020 65380 70169 71416 557 72877 73230 76126 78662 84413 85677 89025 785 95571 98275.

Wygrane po 1.000 zł. NrNr 1240 287 383 3061 951 4416 5065 095 945 6040 741 7318 641 681 8122 276 10299 449 549 557 706 919 12434 539 799 13675 705 14152 15702 748 16601 889 17916 18396 21258 438 535 830 22169 218 427 739 23232 261 666 24630 25057 26278 578 28261 264 597 868 29378 30114 157 236 458 481 608 31251 659 684 742 32863 33027 278 758 34039 35241 386 505 638 36312 571 861 37743 925 38135 713 595 39112 40107 336 86 41171 874 42108 239 689 43084 337 588 44381 527 661 663 45357 482 764 948 46191 474 951 47362 648 993 48098 170 338 514 49049 265 298 392 393 572 50477 51729 951 53056 274 915 54059 256 663 55083 859 59850 60072 308 828 61935 62192 409 469 63057 64901 65546 714 791 66935 67826 68612 638 70090 143 841 71577 737 72341 508 73157 912 74683 75332 560 683 76248 657 935 77692 79362 614 746 780 874 80710 81112 670 960 82618 821 83636 669 84018 177 570 85407 662 784 951 86294 889 87038 255 491 88074 217 236 453 844 89354 90169 91712 93281 662 94008 193 671 946 95429 586 815 96045 778 97647 904 98556.

Wygrane po 250 zł. NrNr 430 558 614 746 836 1005 78 215 307 455 638 793 2022 54 170 205 511 88 637 75 764 3187 504 776 4103 179 5091 564 603 6192 233 375 454 519 20 51 80 87 901 22 91 7020 39 115 91 215 85 306 74 606 79 773 825 8072 6 150 292 483 628 830 40 64 9251 331 671 10172 4 246 304 475 574 601 14 20 741 903 11023 213 19 28 317 404 71 737 851 12082 219 523 48 74 87 692 893 961 13158 208 397 526 677 84 887 14056 130 96 468 545 712 887 95 937 15192 312 477 803 76 972 16099 211 429 79 580 98 713 827 17097 303 495 549 645 751 76 946 52 18006 187 99 206 686 984 7 19361 587 20000 104 226 367 456 615 869 21018 088 094 165 346 853 865 897 22079 096 386 459 491 506 910 23000 046 325 336 478 599 729 24031 290 523 596 631 641 797 853 912 988 25221 238 380 467 474 524 554 583 635 638 769 771 796 799 879 977 982 26021 216 363 499 597 673 797 911 962 27031 229 262 286 308 371 435 485 533 584 682 770 897 28073 111 156 393 460 552 29035 095 312 359 528 744 30046 288 370 385 404 449 468 492 497 503 590 619 654 661 743 771 824 891 964 31377 511 598 741 818 940 32132 147 176 186 194 225 233 240 286 32608 783 807 885 981 983 33008 037 040 053 062 064 065 099 114 144 189 244 292 376 447 470 475 649 757 761 772 790 824 846 884 942 956 968 34046 063 086 115 136 228 426 500 523 549 585 637 669 708 761 994 35214 272 303 316 331 482 548 761 809 883 932 936 36029 135 158 205 242 300 359 377 398 406 585 776 937 37146 158 160 161 167 197 481 508 510 590 673 779 844 875 909 989 990 38015 405 641 765 772 777 858 901 940 945 954 39042 043 052 103 295 391 799 866 904 988 40062 066 084 089 175 230 265 281 310 340 348 392 519 635 659 691 697 741 773 789 862 875 877 41072 086 127 181 206 221 264 386 405 477 484 570 589 677 797 901 42012 056 259 273 286 306 520 552 555 579 594 654 734 881 935 987 43011 026 033 034 036 150 297 308 318 357 366 463 464 502 512 760 798 836 842 857 901 915 936 979 44043 052 064 120 129 142 203 234 277 370 375 383 412 320 436 437 441 445 555 570 596 762 772 784 794 805 938 999 45024 093 117 143 184 240 262 322 379 431 458 469 554 599 606 706 784 958 991 46051 088 096 121 125 232 254 327 340 376 377 404 443 447 484 487 678 711 875

WATYKAN RZUCA KLĄTWĘ

na sędziów arcybiskupa Stepinecha

RZYM (SAP) — Komentując ogłoszenie Rady Kongregacji, w sprawie rzucenia klątwy na wszystkie osoby, odpowiedzialne za proces arcybiskupa Stepinech, gazeta włoska „Italia Libera" podkreśla, *że* trzy artykuły prawa kościelnego, na mocy których Watykan zarządził ekskomunikę, *nigdy nie zostały użyte, by bronić duchowieństwo przed prześladowaniami hitlerowskimi czy neofaszystowskimi, lecz natychmiast zastosowano je do sędziów w Zagrzebiu.*

Wobec tego, że istnieją przyjazne stosunki między przedstawicielami rządu włoskiego, a Watykanem, może się wyłonić opinia, że gest Watykanu może być przypisywany inspiracji władz włoskich — a to byłoby bardzo przykre — oświadcza dziennik.

Nieudana próba

pobicia rekordu nad Atlantykiem

PARYŻ (SAP) — Superforteca „Dareamboat" otrzymała we wtorek rano rozkaz, aby natychmiast wyruszyła w drogę na pobicie rekordu lotu przez Atlantyk. Maszyna wyleciała z lotniska Orly o godzinie 10.25, kierując się na Waszyngton.

O godzinie 13 jednak „Dreamboat" wrócił na lotnisko Orly. Zaniechano lotu z powodu przeszkód technicznych

---

Kat czeskiego ghetta

stanął przed sądem ludowym

PRAGA (SAP) — Przed trybunałem ludowym w Litomierzycach zaczął się proces przeciw Jocklowi, szefowi obozu koncentracyjnego w ghecie miasta czeskiego Terezin.

Jockl oskarżony jest o zbrodnie i okrucieństwa, typowi dla funkcjonariuszy hitlerowskich. Wskutek jego działalności zginęło 10 tysięcy Żydów w Terezinie.

Skończyć z martwotą budowlaną

Zagadnienia mieszkaniowe w świetle potrzeb

Łódź znajduje się w obliczu głodu mieszkaniowego. Stwierdzenie to wydaje się być fikcją dla tych wszystkich, którzy wiedzą, że przed ostatnią wojną miasto nasze liczyło około 700 tysięcy mieszkańców i zamykało się w granicach terytorialnych daleko skromniejszych niż obecnie.

Cóż się stało z pomieszczeniami tych przeszło 200 tysięcy ludzi, którzy do swych ognisk domowych już nie powrócą? — Co jest istotnym powodem głodu mieszkaniowego w Łodzi? — Odpowiedź na te pytanie nie da się zamknąć w jednym zdaniu — faktem jednak jest, że przyczyna zasadnicza tkwi w zmniejszeniu się na terenie miasta ilości domów zdatnych do zamieszkania.

Szkody, aczkolwiek nie dają się porównać ze stratami spowodowanymi przez działania wojenne w innych ośrodkach kraju i są raczej małe, to *jednak zaważyły na naszym stanie posiadania i zmniejszyły liczbę* budynków mieszkalnych o około 2800.

Łącznie z rozszabrowanymi przez aspołeczne elementy budynkami miasto utraciło w dzielnicy północnej ok. 3000 budynków z 20 tysiącami mieszkań o 27 tysiącach izb, w których zamieszkiwało około 81 tysięcy osób.

Tragiczną sytuację na odcinku mieszkaniowym pogłębia fakt *nierobienia żadnych inwestycyj i demontów w domach przez okres prawie 6-letniej okupacji niemieckiej*.

Rezultatem jest opłakany stan prawie wszystkich nieruchomości w naszym mieście.

Około 60 proc. domów zamieszkałych ma zniszczone dachy do tego stopnia, że woda leje się często bezpośrednio do mieszkań, wiele mieszkań, a szczególnie klatek schodowych, pozbawionych jest szyb, co zwłaszcza w okresie opadów atmosferycznych i zimy, stawia licznych mieszkańców w fatalnej sytuacji, około 50 proc. studzien na terenie miasta jest nieczynnych. Reperacje ich pochłaniają olbrzymie sumy i sprawy w zasadzie nie rozwiązuje, ponieważ licznie rozsiane studnie fabryczne, jako głębiej wiercone, ściągają wodę z sąsiednich posesji, obniżając lustro wody, przy i tak znikomy zasobie żył wodnych. — A zresztą, któż nie zna wody łódzkiej? — Pochodząca ze studzien, jest zanieczyszczona, zawiera chorobotwórcze bakterie i jest często przyczyną powstających epidemicznie chorób zakaźnych.

Obiektywnie należy stwierdzić, że szczególnie w roku bieżącym, akcja uporządkowania miasta, a zwłaszcza jeżeli chodzi o naprawy i remonty, oraz stan sanitarny, została w granicach dysponowanych sum należyoie i celowo przeprowadzona.

Wiele set dachów zostało wyremontowanych, kilkadziesiąt domów przyłączono do miejskiej sieci wodociągowej, dokonano setek mniejszych napraw, uporządkowano miasto pod względem sanitarnym, wywieziono setki tysięcy metrów sześciennych śmieci i miliony litrów fekalii, które zabagniały nasze miasto.

Bezspornie — zrobiono wiele, *jednakże jest to pozycja niewspółmiernie mała w stosunku do potrzeb, jakie przed nami stoją.*

Jeżeli w przyszłości chcielibyśmy widzieć nasze miasto na wzór wielkich miast europejskich, — róbmy w naszych planach na przyszłość miejsce dla ośrodka handlowo - przemysłowego, jak londyńskie City, — umieśćmy kwartał na wzór dzielnicy łacińskiej i Cite akademickiego w Paryżu dla życia naukowego, — stwórzmy odpowiednie gmachy dla placówek dyplomatycznych i naszych władz i urzędów, — ale w pierwszym rzędzie pomyślmy o zabezpieczeniu i stałej konserwacji tych domów, które zostały uchronione od zniszczenia wojennego i stały się ostoją dla wielu ludzi, których los przywiódł do Polski.

Martwota panująca na tym odcinku budowlanym musi się wreszcie skończyć i czas najwyższy pomyśleć o robotach na szeroko zakrojoną skalę dla ratowania tego, co niszczeje i rozpada się oraz budowania nowych obiektów, dostosowanych do dzisiejszych potrzeb. Należy niezwłocznie rozwinąć odpowiednią propagandę, **zainteresować najszersze koła fachowców, pobudzić przemysł budowlany, spółdzielnie mieszkaniowe, inicjatywę prywatną.** Wespół z instytucjami kredytowemi opracować w jaknajkrótszym czasie realny plan inwestycyjno - budowlany na rok przyszły, ażeby w porę przystąpić do konkretnych prac.

Zygmunt Siwecki

Wyższa Szkoła Pedagogiczna

WOŁA O POMOC LOKALOWĄ

Przyszli nauczyciele pracują w ciężkich warunkach

Od wielu lat postępowe sfery nauczycielskie marzyły o utworzeniu wyższej uczelni pedagogicznej celem przygotowania wysokowykwalifikowanych kadr nauczycielskich dla szkół powszechnych. Szkoła taka a mianowicie Wyższa Szkoła Pedagogiczna została nareszcie w Łodzi utworzona. Oczywiście, że rozwój tej uczelni uzależniony jest w dużym stopniu od należytego zabezpieczenia jej potrzebnymi pomieszczeniami.

Z informacji uzyskanych od kierownictwa WSP wynika jednak, że instytucja ta mimo usilnych starań i mimo życzliwego ustosunkowania się do niej władz miejskich i Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej, nie uzyskała ona odpowiednio wielkiego lokalu w stosunku do swych potrzeb. Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Łodzi jest uczelnią, związana integralnie z Szkołą Ćwiczeń i podbudową ogólnokształcącą. Szkoły te znalazły pomieszczenie w domu przy ul. Lipowej 49, gdzie znajduje się 14 sal wykładowych dla 24 klas i 848 uczni. Ponadto w tym samym budynku mieści się Państwowy Kurs Nauczycielski, tak, że nauka w tych warunkach trwa tam bez przerwy od 8 rano do 7 wieczorem. Uczniowie, przeważnie ludzie dorośli, rekrutują się głównie ze sfer włościańsko-robotniczych z całego województwa. Nie stać ich na mieszkania prywatne i dlatego korzystać muszą z internatu, który, po pokonaniu wielu trudności, urządzono w ub. roku w domu przy al. Kościuszki 21. Warunki w tym domu również nie są, najlepsze, albowiem, wobec zajęcia szeregu mieszkań przez osoby prywatne, dotąd nie przesiedlone, uczniowie WSP mieszkają tu stłoczeni, nie mając często dla siebie oddzielnego łóżka.

W roku bież. WSP zajęła na uczelnię front domu w al. Kościuszki. Władze uczelni otrzymały od kompetentnych czynników przyrzeczenie, że wyeksmitowana stamtąd młodzież i stłoczona do oficyn, uzyska najdalej do końca września pomieszczenie na IV piętrze i w przyległym budynku przy ul. Wólczańskiej, a osoby prywatne zostaną definitywnie z gmachu przyznanego uczelni, wysiedlone. Niestety, przyrzeczenie to nie zostało jeszcze dotąd dotrzymane.

Warto tu nadmienić, że niedawno wizytowała internat WSP okręgowa wizytatorka higieny, ob. Rodziewiczowa. Z protokułu przez nią sporządzonego wynika, że stan internatu w al. Kościuszki 21 zarówno na oddziele męskim, jak i żeńskim urąga wszelkim wymogom sanitarnym i dalej tolerowany być nie może. Poza ciasnotą, w jakiej żyją i pracują studenci i studentki, poważnym mankamentem jest brak izolatora dla chorych. Słuchacze pracują w źle oświetlonycr sypialniach. Według opinii wizytatorki konieczne jest rozszerzenie zbyt szczupłego lokalu, gdyż w przeciwnym wypadku internat stać się może źródłem chorób zakaźnych i jako taki trzeba go będzie zamknąć.

Wniosek ten winien jaknajrychlej być wzięty pod uwagę przez przychylnie ustosunkowane do WSP władze miejskie. Nie można bowiem dopuścić do tego, aby przyszli nauczyciele żyli i pracowali w tak nieodpowiednich warunkach lokalowych, jak to ma obecnie miejsce. (Stg)

Teatr żydowski w Łodzi

Łódź w okresie przedwojennym była jednym z największych skupisk **Żydów**. Dziś po strasznych latach okupacji hitlerowskiej resztki narodu żydowskiego koncentrują się w stosunkowo największym procencie na Ziemiach Odzyskanych i w Łodzi. Zrozumiałe więc w tych warunkach jest zjawisko, że teatr żydowski — to najbardziej popularna forma życia kulturalnego — powitała w Łodzi i we Wrocławiu.

W okresie przedwojennym istniały w naszym mieście dwa teatry żydowskie. Z 300 aktorów Żydów występujących w całej Polsce, pozostało przy życiu tylko 50. Kilku z nich znajduje się w Łodzi. Ostatnio nawiązali oni kontakt z Bundowskim Klubem Kultury Żydowskiej im. Poznańskiego i otworzyli mały teatrzyk przy ul. Jaracza 2. Kierownictwo artystyczne objął znany aktor żydowski Lipmana. Dotąd wystawiono już kilka sztuk, między innymi „Sonatę Kreutzerowską" i „Mirę Efros" — Gordina. Ostatnio teatrzyk ten wystawia znaną ludową sztukę żydowską pt. „Tewia" („Mleczarz") — Szalona Alejchema.

Teatr żydowski cieszy się stosunkowo dużym powodzeniem, sala mogąca pomieścić 400 widzów jest wypełniona po brzegi. Aktorzy pracują jednak w wyjątkowo ciężkich warunkach technicznych. W tym samym bowiem budynku znajduje się żydowska spółdzielnia stolarska. Widzowie nie mają poczekalni, a w czasie przerw wychodzą na ulicę.

Kierownictwo teatru nosi się z zamiarem rozbudowania pomieszczeń, względnie przeniesienia się do innej sali teatralnej, któraby zapewniła lepsze możliwości techniczne. Należy również nadmienić, że kierownictwo teatru nie korzysta dotąd z żadnych zniżek przy płaceniu podatków miejskich i innych

Kulturalna akcja resztki ocalałych Żydów zasługuje w obecnej chwili na poparcie, choćby z uwagi na to, że przez cały czas okupacji odcięta była od jakichkolwiek poczynań kulturalnych. Pewna część Żydów nosi się raczej z zamiarami wyemigrowania z Polski. Istnieją jednak tacy, którzy podjęli trud produktywizacji narodu żydowskiego i pragną stworzyć takie warunki życia, któreby zapewniły nie tylko egzystencję fizyczną, ale i możliwość rozwoju kulturalnego.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Zakład Oczyszczania Miasta ogłasza przetarg nieograniczony na prawo zabierania zmiotków z targowisk miejskich:

1. Bałucki Rynek.
2. Zielony Rynek.
3. Czerwony Rynek.
4. Wodny Rynek.
5. Bazary.
6. Hala Geyera.
7. Targowisko przy ul. Zgierskiej.
8. Targowisko przy ul. Łagiewnickiej — Biegańskiego.
9. Targowisko w Rudzie Pabianickiej, ul. Piłsudskiego.

Zmiotki przygotowane będą do zabierania i złożone w stogach.

Bliższych szczegółów udzieli Zakład Oczyszczania Miasta, ul. Łagiewnicka 63, pokój Nr 10, w godzinach od 9-tej do 12tej.

Oferty należy składać na całość lub poszczególne place w zalakowanych kopertach w biurze Zakładu Oczyszczania Miasta, przy ul. Łagiewnickiej 63, do dnia 24 października 1946 r., do godz. 10-tej.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 10.30.

Wadium kaucyjne w wysokości 3% ceny oferowanej należy składać w kasie Z. O. M-u w Łodzi, przy ul. Łagiewnickiej 63, a kwit kaucyjny dołączyć do oferty.

Zarząd Miejski w Łodzi.

Łódź, dn. 16 października 1946 r.

PPS ŻYCIE PARTYJNE

W czwartek, dnia 17 października 46 r. o godz. 18-ej w lokalu dzielnicy „Śródmieście — Lewa" Polskiej Partii Socjalistycznej, Narutowicza Nr 28 Prof. Uniwersytetu Dr Marian Grabski wygłosi referat dla członków i sympatyków pt. „Aktualne zagadnienia chwili obecnej".

Wstęp wolny.

DZIELNICA JULIANÓW

W czwartek, dnia 17 b. m. o godzinie 18-ej Referat Kobiecy Dzielnicy PPS Julianów zwołuje zebranie kobiet.

Na porządku dziennym sprawa powołania do życia referatu kobiecego przy dzielnicy Julianów.

KOŁO PRZY CZPW

Komitet Koła PPS przy Centralnym Zarządzie Przemysłu Włókienniczego powiadamia wszystkich Członków i Sympatyków, zatrudnionych w CZPW, w podległych Dyrekcjach Branżowych, oraz w Zjednoczeniach Przem. Włókien Sztucznych i w Zjednoczeniu Fabryk Artykułów Technicznych Przemysłu Włókienniczego, że w dniu 17 października 1946 r. o godz. 15.30 w Sali Konferencyjnej CZPWł. przy ulicy Piotrkowskiej Nr 51, odbędzie się I-sze Ogólne Zebranie.

Ze względu na ważność spraw, obecność wszystkich obowiązkowa.

ZEBRANIE W FABRYCE „SPOŁEM"

W poniedziałek, dnia 14 b. m. odbyło się w Fabryce Przetworów Owocowych „Społem" przy ulicy Wólczańskiej liczne zebranie załogi fabryki, zwołane przez Spółdzielcze Koło PPS. Zagaił zebranie tow. Dyrektor Stanecki, po czym dłuższy referat o zagadnieniach gospodarczych, spółdzielczości i wyborach do sejmu wygłosił tow. Różycki-Kępa. Wpływy PPS wśród szerokich rzesz pracowników spółdzielczych z każdym dniem rosną.

ZEBRANIE KOŁA PPS PRZY C.Z.P.W.

W poniedziałek, dnia 14 b. m. odbyło się zebranie pracowników Centrali Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Włókienniczego w Łodzi, 6-go Sierpnia 4, z udziałem członków i sympatyków ruchu socjalistycznego. Przybyła olbrzymia większość zatrudnionych pracowników Centrali. Zagaił zebranie przewodniczący Koła PPS tow. Dyr. Augustyniak, zaś dłuższy referat o sytuacji gospodarczej i politycznej w kraju wygłosił tow. Kępa - Różycki. W żywej dyskusji wypowiadano się za aktywny mudziałem w ruchu PPS i na tym zebranie zakończono.

DZIELNICA BAŁUTY

W sobotę, dnia 19 b. m. o godz. 19-ej w lokalu przy ul. Sierakowskiego 16, odbędzie się zebranie Wydziału Kobiecego przy Dzielnicy Bałuty.

Obecność obowiązkowa.

*

W niedzielę, dnia 20 b. m. o godz. 10 rano odbędzie się ogólne zebranie członków Dzielnicy Bałuty.

Wstęp tylko za okazaniem legitymacji.

ŚRÓDMIEŚCIE PRAWA

Dnia 19 b. m. o godz. 18, jak zwykle w każdą sobotę po 1-szym i 15, odbędzie się zebranie ogólne członków dzielnicy, na którym tw. red. Timofiejew wygłosi referat na temat „Narodziny Polskiego Socjalizmu".

Kto go zna?

W Prokuraturze Specjalnego Sądu Karnego w Łodzi toczy się dochodzenie karne za Nr II Dsspec. 1543/46 przebiwko b. kwatermistrzowi SS Fritzowi Śliwińskiemu, urodz. 17.3. 1897 roku w Benndorfie, pow. Zbąszyn, podejrzanemu o to, że w okresie okupacji niemieckiej w Łodzi, brał udział w prześladowaniu polskiej ludności cywilnej. Wszystkie osoby, które posiadają jakiekolwiek wiadomości o działalności Śliwińskiego w okresie okupacji niemieckiej, proszone są o bezzwłoczne zgłoszenie się do Prokuratury, gmach Sądu Okręgowego, Łódź, Plac Dąbrowskiego 5, pokój Nr 241, godz. 11—13.

ZARZĄDZENIE

w sprawie rejestracji magazynów

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Kwaterunkowy — na podstawie zarządzenia Ministerstwa Administracji Publicznej — zarządza rejestrację wszystkich magazynów (składów) na terenie m. Łodzi.

W tym celu wzywa się instytucje i przedsiębiorstwa: państwowe, samorządowe, spółdzielcze oraz prywatne, posiadające magazyny (składy) wzgl. budynki, nadające się na magazyny, *do niezwłocznego* zgłoszenia ich w biurze Wydziału Kwaterunkowego, ul. Legionów 8, III piętro, pokój 20, i do odbioru arkuszy ewidencyjnych do wypełnienia.

Zarząd Miejski w Łodzi.

Łódź, dn. 16 października 1946 r.

Ze sportu

Po Warszawie kolej na Śląsk

Pływacy łódzcy wykazują inicjatywę

Niedzielne zawody pływackie Warszawa — Łódź, które jak już pisaliśmy w poniedziałkowym numerze naszego pisma, zakończyły się znikomym zwycięstwem Warszawy 75:74 wykazały, że Łódź w tej dziedzinie sportu zrobiła duży krok naprzód w porównaniu z sezonem letnim. Basen YMCA nie zaspakaja wprawdzie potrzeb pływaków Wielkiej Łodzi, ale forma zawodników wykazana na zawodach mówi wyraźnie, że zawodnicy stanęli do zawodów dobrze przygtowani. Zwłaszcza zespół męski, oparty na KS. Filmowiec (z wyjątkiem Manowskiego) okazał się odpowiednio przygotowanym do poważnej imprezy. Zresztą wyniki Cieślaka, Deca czy Chojnackiego mówią same za siebie. Obok mistrzów wychowuje się szeregi młodych pływaków — juniorów, którzy już dzisiaj legitymują się wcale dobrymi wynikami. Boniecki, Dobrowolski, Grzelak, Cieselski czy Witczyk. W przyszłym roku już powinni stać się reprezentantami Łodzi.

Skoczkowie: Witkowski (F) — mistrz Polski kl. I, Przyborowski (Zj.) — wicemistrz Polski kl. I i Martyka (AZS) nie znajdują się wprawdzie jeszcze w formie, ale zetknięcie się ich w najbliższą niedzielę z mistrzami Polski Skorupką i Bredlichem (Katowice) zapowiada się nie mniej interesująco, jak pojedynek Ramoli z Cieślakiem na 100 czy 200 m styl. dow. Mecz międzyokręgowy z Warszawą i międzymiastowy z Katowicami jest jakby egzaminem ŁOZP., które chce sprawdzić, co zostało zrobione w roku ubiegłym i żeby mieć materiał porównawczy na rok przyszły.

Mecz międzymiastowy Katowice — Łódź zostanie rozegrany na basenie polskiej YMCA w Łodzi w niedzielę, 20 bm. o godz. 17-ej. W zawodach wezmą udział najlepsi pływacy polscy z poczwórnym mistrzem Polski (100, 200, 400 i 1500 m. styl. dowol.) Ramolą, mistrzami Polski w skokach z wieży i trampoliny Skorupką i Bredlichem, wicemistrzem Polski Cieślakiem na czele. (H. K.)

KALENDARZYK pływaków łódzkich

20.10. 46 — międzymiastowy mecz Katowice — Łódź.

27.10. 46 — międzyklubowe zawody RKS „San" — KS. Filmowiec (konkurencje męskie) i AZS (konkurencje żeńskie).

10.11.46 — mecz KS. Filmowiec — PKS. Elektryczność w Warszawie w konkurencjach męskich i juniorów oraz czwórmecz pływacki AZS (Łódź), AZS (Warszawa), AZS (Kraków) i prawdopodobnie AZS (Wrocław).

17.11.46 — mecz pływacki AZS— KS. Filmowiec.

24.11.46 — BBTS. — KS. Filmowiec.

15.11.46 — KS. Cracovia — KS. Filmowiec.

W styczniu lub w początkach lutego 1947 roku projektowane są zawody ogólnopolskie o wielką nagrodę PP. „Film Polski" i naczelnego dyrektora ppłk. Forda A.

Interesujące mecze o mistrzostwo klasy A przyniesie nadchodząca niedziela

Nadchodząca niedziela przyniesie 4 dalsze spotkania o mistrzostwo piłkarskie klasy A. Najciekawiej zapowiada się występ beniaminka TUR-Tomaszów z wykazującą dużą poprawę formy drużyna TURu łódzkiego. Remis tomaszowian z prowadzącą w tabeli Lechią, wskazuje, że tomaszowscy TUrowcy nie mają zamiaru odgrywać w mistrzostwach roli dostarczyciela punktów. Duże ambicje mają również ich łódzcy towarzysze. Walka będzie z pewnością zażarta, wynik jej zależny od ambicji i.. szczęścia.

Leader tabeli Lechia spotka się z PTC. Pabianiczanie dotychczas nie stanowią rewelacji, choć zapowiadali to po zwycięstwie nad ZZK. Sądzimy, że Lechia zdobędzie dalsze dwa punkty i utrzyma swą czołową pozycję.

Pretendujący do tytułu mistrza jesiennej rundy Widzew zdawać będzie ciężki egzamin z piotrkowską Concordią. Po nieszczęśliwej utracie punktów w Tomaszowie, Widzew dołożyć musi wszystkich starań, by nie utracić opinii najgroźniejszego w wyrównanej stawce czołowych drużyn zespołu. Oddajemy mu szanse na zwycięstwo, choć z góry zapowiadamy, że nie będzie ono łatwe. Piotrkowianie w 2 spotkaniach stracili tylko 1 punkt.

Ostatnim spotkaniem będzie mecz Zjednoczonych z Centralną Szkołą Oficerów. Przy najlepszych chęciach nie możemy znaleźć szans dla wojskowych. Zjednoczeni są dość chwiejni w formie, ale, posiadają wystarczające umiejętności do zdobycia dwu punktów w meczu z najsłabszą dotąd jedenastką Oficerów.

W sumie niedziela zapowiada się b. interesująco i powinna wzbudzić większe zainteresowanie kibiców łódzkich.

Dział oficjalny ŁOZPN

Komunikat WG i D Nr. 34a

Podaje się do wiadomości dalszy ciąg weryfikacji zawodów o mistrzostwo kl. B.

3.8.46 ZWM Cyganka Przebój 2:6 2 pkt. dla ŁKS Przebój.

4.8.46 KS Bieg — MKS Łódź 1:1 po 1 pkt. dla każdej z drużyn. KS Tramwajarz — RKS Skra Bał. 2:1 2 pkt. dla KS Tramwajarz. KS Naprzód — KS Polonia 3:4 — 2 pkt. dla KS Polonia. KS Pogoń — TUR Chojny 0:9 — 2 pkt. dla TUR Chojny. ZZK Karsznice — ZWM Pabianice 1:3 — 2 pkt. dla ZWM Pab. TUR Sieradz — PTC II 2:0 — 2 pkt dla TUR Sieradz.

10.8.46 KS Tramwajarz — KS Bieg 0:2 — 2 pkt. dla KS Bieg. MKS Łódź — RKS Huragan 4:1 — 2 pkt. dla MKS Łódź.

11.8.46 RKS Skra Bał. — KS Naprzód 3:0 — 2 pkt. dla RKS Skra Bał. ŁKS Przebój — ZWM Aleksandrów 3:0 v. o. 2 pkt. dla ŁKS Przebój. TUR Konst. — KS Pogoń 3:0 v. o. 2 pkt. dla TUR Konst. KS Kr. Ender — ZZK Karsznice 5:1 — 2 pkt. dla KS Kr. Ender. ZWM Pab.— TUR Sieradz 5:1 — 2 pkt. dla ZWM Pab.

15.8.46 KS Bieg — RKS Skra Bał. 3:1 — 2 pkt. dla KS Bieg. ZWM Aleksandrów — ZWM Cyganka 5:2— 2 pkt dla ZWM Aleks. ZWM Zgierz — TUR Ozorków 7:0 — 2 pkt. dla ZWM Zgierz. ZWM Ozorków—TUR Zgierz 1:4 — 2 pkt. dla TUR Zgierz ZWM Pab. — TUR Zd. Wola 8:1 — 2 pkt. dla ZWM Pab. TUR Sieradz —KS Kr. Ender 0:2—2 pkt. dla KS Kr. Ender.

24.8.46 ZWM Cyganka — TUR Chojny 0:4 — 2 pkt. dla TUR Chojny.

25.8.46 PTC II — TUR Pab. 2:2— po 1 pkt. dla każdej z drużyn.

W wyniku przeprowadzonych weryfikacji tabele mistrzostw klasy B. przedstawiają się następująco:

Grupa II

L.p. Nazwa klubu	il. gier	pkt.	st. br.
1. KS Bieg	12	23: 1	46:15
2. KS Tramwaj.	12	18: 6	46:15
3. Mil. KS Łódź	12	13:11	31:31
4. KS Polonia	12	11:13	33:35
5. RKS Skra Bał.	12	7:17	25:37
6. RKS Huragan	12	7:17	15:31
7. KS Naprzód	12	3:21	16:54

Grupa III

1. ZWM Aleks.	10	17: 3	29:15
2. TUR Chojny	10	15: 5	36:10
3. ŁKS Przebój	10	9:11	25:19
4. TUR Konstant.	10	8:12	14:19
5. ZWM Cyganka	10	6:14	18:34
6. KS Pogoń	10	5:15	20:45

Grupa IV

1. KS Boruta	10	18: 2	45: 4
2. ZWM Zgierz	10	14: 6	33:14
3. OSP Głowno	10	12: 8	21:15
4. TUR Zgierz	10	8:12	12:24
5. ZWM Ozorków	10	4:16	9:31
6. TUR Ozorków	10	2:18	5:43

Grupa V

1. ZWM Pabj.	12	23: 1	53:10
2. KS Kr. Ender	12	18: 6	37:17
3. ZZK Karsznice	12	11:13	28:34
4. TUR Sieradz	12	10:14	24:29
5. TUR Zd. Wola	12	10:14	22:39
6. TUR Pabj.	12	8:16	24:42
7. PTC II	12	4:20	14:31

W grupach zweryfikowanych przez podokręgi tabelki końcowe przedstawiają się jak następuje:

	il. gier	pkt.	stos. bram.
1. ZZK Ruch Kutno	10	16: 4	40: 9
2. ZWM Zryw Kutno	10	14: 6	22:16
3. RKS TUR Kutno	10	9:11	26:35
4. ZZK Sygnał Łęcz.	10	7:13	24:31
5. GKS Vis Kutno	10	6:14	16:28
6. FKS Kraj Kutno	10	6:14	16:31
1. KS Erzet Żychlin	10	16: 4	37:11
2. KS Jedność Dobrz.	10	12: 8	33:12
3. MKS Masovia Gost.	10	12: 8	21:18
4. KS Pelikan Łow.	10	10:10	14:19
5. KS ŁKS Łowicz	10	7:13	16:39
6. WKS LOT Łowicz	10	4:16	9:30
Rozgrywki międzygrupowe — finał			
1. KS Erzet Żychlin	2	3: 1	3: 2
2. ZZK Ruch Kutno	2	1: 3	2: 3

Mistrzem Podokręgu Kutnowskeigo został KS ERZET Żychlin

Grupa VII Piotrków

1. RKS ZZK Ruch	16	24: 8	34:16
2. KS TUR	16	23: 9	52:21
3. RKS Concordia II	16	22:10	40:23
4. RKS Skra Bełch.	16	21:11	46:24
5. KS Moszczeniča	16	20:12	47:25
6. RKS Feniks	16	12:20	26:34
7. RKS Zryw	16	7:25	21:52
8. KS Milicyjny	16	5:27	11:54
9. KS ZWM	16	0:32	4:62

Grupa VII-a Podgrupa Piotrków

1. ZZK Koluszki	8	13: 3	23: 7
2. ZZK Unia Skierniewice	8	12: 4	25:11
3. KS TUR Skierniewice	8	8: 8	21:21
4. KS TUR Rawa Mazowiecka	8	5:11	11:20
5. ZZK Rogów	8	0:16	4:31

Grupa VIII Podokręg Tomaszowski

1. TUR Tom.	10	18: 2	53: 6
2. WKS Artylerzysta	10	17: 3	64: 8
3. TFSJ	10	10:10	24:25
4. OSP Wolborz	10	8:12	22:31
5. Lechia II	10	7:13	20:25
6. ZWM Zryw	10	0:20	1:89

Nowy występ KS »Arko«

W dniu 19 bm. o godz. 15.00 odbędą się zawody w piłkę nożną na boisku KS Arko — ul. Wołowa 2 (dojazd tramwajem 6 i 14) między drużynami KS. Podgórze — KS. Arko.

Impreza powyższa zapowiada się dość ciekawie ze względu na formę KS. Podgórze, który pokonał swego czasu Widzew. Arko natomiast jako młoda drużyna rozwija się bardzo szybko i pomyślnie, mając na swym koncie zwycięstwo z KS. Jutrzenka 1:0 i z TUR (Chojny) 5:4.

Józef Kessel — Armia cieni

27)

Jan-Franciszek zamknął powieki i cały zamienił się w czujne nadsłuchiwanie. Nic nie poruszało się wkoło niego, tylko fala szumiała cicho, liżąc brzeg. Bardzo daleko, na położonej wysoko, pełnej zakrętów drodze, biegnącej nad plażą, warczał motor samochodowy. Mogła to być maszyna Bizona. Jan-Franciszek uniósł powieki. Jak dziwnie było myśleć, że za chwilę naczelny szef zajmie miejsce w łodzi, i że ma on rozmiary i wagę normalnego, przeciętnego człowieka. Ani załoga Feliksa, ani Feliks sam nie zetknęli się z nim nigdy. Nie posiadał nazwiska ani określonego kształtu, a jednak na jego rozkaz ludzie szli do więzienia, na tortury, na śmierć. To on sprawiał, że z nieba spadała broń, a z fal wydobywano amunicję. Istnienie jego spowite było w rodzaj mistycznego obłoku. Wyjazd jego miał wszelkie cechy teatralnego misterium: przybyły nie wiadomo skąd miał zniknąć wnet w niezmierzonej przestrzeni wód.

I oto Jan-Franciszek, który nigdy nie myślał o rzeczach poważnych miał służyć za przewodnika wielkiemu przywódcy, temu, który przewidywał i organizował wszystko i wydawał wszystkie rozkazy. Świadomość tego faktu napełniała Jana-Franciszka dumą. Bawiła go raczej. „Oto szczyt piramidy spotyka się z jej podnóżem" — myślał — „Ciekawa matematyka! Po wojnie będę musiał pomówić o tym ze świętym Łukaszem". Uczuł, że uśmiecha się w ciemnościach. Biedny ten święty Łukasz ze swoją wełnianą czapką. Święty Łukasz, który jadł brukiew i obawiał się żandarmów, podczas gdy życie było tak piękne, tak szerokie, tak...

Jan-Franciszek uniósł się lekko na łokciach. Wszelka myśl zakrzepła w nim w jednej chwili. Był pewien, że na wierzchołkach skał po prawej stronie plaży coś poruszyło się nagle. Człowiek, który przemykał tamtędy musiał być doskonale obeznany z terenem i nie sprawiał więcej hałasu, niż plusk fali, unoszącej z brzegu kamień. Teraz zapadła znów głęboka cisza. Za chwilę powinien zjawić się szef. I lada chwila umówiony sygnał mógł zapłonąć w ciemnościach. Ów nieznany osobnik na skałach nie powinien tego zobaczyć. Jan-Franciszek począł czołgać się wzdłuż plaży. Wciśnięty w wilgotny piasek, lekki i śliski, jak pijawka przemierzył prędko całą jej szerokość, i znalazł się u stóp skał. Wówczas dostrzegł między dwoma blokami trzeci, równie nieruchomy, lecz nieco węższy i jaśniejszy. To był ten człowiek.

Jan-Franciszek ściskał w dłoni gumową pałkę. Cios w głowę niepożądanego świadka nie powinien być śmiertelny, lecz unieszkodliwić go do rana.

Posunął się jeszcze o kilka centymetrów naprzód. Znajdował się teraz w należytej odległości i naprężył muskuły ramienia. Ale człowiek zniknął za skałą i Jan-Franciszek posłyszał głuchy głos:

— Bez głupstw. Jestem uzbrojony!

Dwie krótkie fale załamały się o siebie z cichym chlupotaniem. Potem głos zapytał (i Jan-Franciszek był to głos, przyzwyczajony do rozkazywania):

— Co robisz tu o tej porze?

— A ty? — odparł Jan-Franciszek, gotując się do skoku poprzez skałę.

— Jestem szwagrem Augustyny Viellat — odpowiedział niewidoczny rozmówca.

Ciało Jana-Franciszka rozprzężyło się.

— Z naszego folwarku? — spytał cicho.

Człowiek wysunął się ze swej kryjówki.

— Przyszedłem, by przekonać się, czy wszystko w porządku.

— No i jak tam? — spytał Jan-Franciszek.

— Dobrze jest — odpowiedział mężczyzna. — Patrol żandarmów przeszedł wyżej. Szkopy nie znają jeszcze tej okolicy, a przy tym jest ich za mało. Mają zamiar dodać do strażników celnych.

— A ci strażnicy? — spytał Jan-Franciszek.

— Jakto ci strażnicy? Straż celna to właśnie ja. Jestem kierownikiem na cały dystrykt!

— A, to rzeczywiście doskonale! — zgodził się Jan-Franciszek i schował swą pałkę do kieszeni.

Błękitne iskry rozsypały się nad wodą, zadrżały i znikły. Jan-Franciszek dostrzegł sygnał i momentalnie zerwał się na równe nogi. W tej samej chwili na ścieżce, prowadzącej z plaży wgłąb lądu rozległy się niezgrabne, ciężkie kroki. Dokoła panowała tak głęboka cisza, iż Jan-Franciszek miał wrażenie, że odgłos tych kroków rozbrzmiewa po całej Francji. Uchwycił mocno rękojeść swojej pałki i odbezpieczył rewolwer, który miał schowany w kieszeni. Miał rozkaz doprowadzenia do odjazdu za wszelką cenę.

Po kilku chwilach dwa cienie wypłynęły na piasek.

— Tu jest łódź — szepnął jeden z nich. Był to głos Bizuna.

Spuścił na wodę łódź i dobył wszystkich sił, by utrzymać ją możliwie nieruchomo.

(c. d. n.)

17. X w Łodzi

WAŻNE TELEFONY:

Woj. Urząd Bezp.	— tel. 252-72
Wojewódzka Kom. Milicji Obywatelskiej	— tel. 250-07
Miejska Komenda Milicji Obywatelskiej	— tel. 253-60
Pow. Urząd Bezp.	— tel. 130-01
Kom. Pow. MO.	— tel. 185-02
Pogot. Lekarskie PCK	— tel. 117-11
Pogot. Ratunk. Miejskie	— tel. 104-44
Pogot. Ratunk. Ubezp.	— tel. 134-15
Straż pożarna	— tel. 8
Biuro numerów	— tel. 199-00
Redaktor Naczelny Kuriera Popul. i sekretariat	— tel. 130-46
Sekretarz Redakcji	— 144-18
Kierownik Administracji	— 222-22
Dział ogłoszeń i Eksped.	— 256-37
Dział prenumeraty	— 268-95

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Chądzyńskiej (Piotrkowska Nr 165), Głuchowskiego (Narutowicza Nr 6), Kowalskiego (Napiórkowskiegok 41), Wójcickiego (Rzgowska 147), Kahanego (Limanowskiego 80), Malczewskiego (Śródmiejska 21), Smolena (Karolewska 48).

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR WP

Dziś i dni następnych ciekawy dramat współczesny Stefana Otwinowskiego „Wielkanoc" w pełnych wyrazu dekoracjach St. Cegielskiego. Udział biorą: Zelwerowicz, Kunina, Kossobudzka, Łapicki, Woźniak, Maliszewski, Pietraszkiewicz, Leszczyński, Lubelski, Puchniewska, Ordon, Pilarski.

TEATR POWSZECHNY TUR

Dziś i dni następnych interesująca współczesna sztuka polityczna Adama Ważyka „Stary Dworek". Udział biorą: Macherska, Węgrzyn, Krasnowiecki, Nawrocka, Świderski, Rachwalska, Fijewski, Skowroński, Dejmek, Dewojno.

TEATR KAMERALNY D. Ż.
Daszyńskiego 34

Dziś, dnia 17 b. m. jedno przedstawienie o godz. 19-ej komedii G. B. Shaw'a — „MAJOR BARBARA". Udział biorą: A. Chronicki, K. Dejunowicz, B. Drapińska, H. Drohocka, L. Dunin, J. Duszyński, I. Horecka. W. Jakubińska, J. Jaroń, S. Jaśkiewicz, A. Mikołajewski, Z. Mrozowska, L. Tatarski, F. Żukowski.

Reżyseria E. Axer. Dekoracje — J. Rybkowski. Kasa czynna od godziny 10-ej. Telefon 123-02.

TEATR „SYRENA"
Traugutta 1

Dziś i codziennie przedstawienie p. t. „BEZ ŻELAZNEJ KURTYNY", udział biorą: — Maria Bielicka, Stefcia Górska, Stefania Grodzieńska, Regina Grabowska, Irena Malkiewicz, Henryka Stankiewicz, Zygmunt Chmielewski, Edward Dziewoński, Wacław Jankowski, Wacław Kucharski, Kazimierz Pawłowski, Jerzy Pichelski, Józef Matuszewski, Stefan Witas.

Kier. art.-lit. Jerzy Jurandot. Dekoracje: J. Rybkowski i Marian Stepień.

Początek przedstawienia o godzinie 19.30. Kasa czynna od godz. 10—13 i od 16-ej. Tel. 272-70.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

Dziś jedno przedstawienie o godz. 19-ej „WESOŁA WDÓWKA" Operetka w 3-ch aktach F. Lehara. Z udziałem całego zespołu artystycznego. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni ul. Piotrkowska 102a, a od godz. 17 w kasie teatru.

RADIO

W-wa 6.00 pieśń „Kiedy ranne...". 6.05 dziennik. Łódź: 6.20 program na dziś. Poznań: 6.25 gimnastyka. 6.35 muzyka. Kraków: 6.57 sygnał czasu. 7.00 muzyka. W-wa: 7.30 powt. najważ. wiadomości dziennika. 7.35 muzyka. Łódź: 8.10 rozmaitości. W-wa: 8.20 informacje ogólnopolskie. 8.30 przerwa. Łódź: 11.15 muzyka z płyt. 11.20 wiad. z miasta i prowincji. 11.25 pog. „Caritasu" pt. „Ofensywa serdeczna". 11.35 muzyka z płyt. Kraków: 11.57 sygnał czasu i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. W-wa: 12.05 dziennik. 12.35 koncert. 12.55 „5 minut poezji". 13.00 „Na ziemiach odzyskanych". 13.15 z życia narodów słowiańskich. 13.25 muzyka obiadowa. 14.00 audycja dla dzieci. 14.30 reportaż. 14.40 rezerwa. Łódź: 14.50 muzyka z płyt. 15.05 „Mieczysław Karłowicz" garść wspomnień. Fel. J. Aleksandrowicza. 15.15 rezerwa. 15.20 I-sza aud. uczestników Radiowego Konkursu Muzyków i Śpiewaków - Amatorów. Przy fortep. prof. K. Bacewicz. 15.45 koncert reklamowy. W-wa: 16.00 dziennik. Bydgoszcz: 16.30 koncert kapeli ludowej. Kraków: 16.55 „O polskich felietonistach" reportaż W. Natansona. W-wa: 17.10 mozaika muzyczna. 17.50 „Odbudowujemy Warszawę". Łódź: 17.55 „Upominki muzyczne" poświęcone pracownikom Państwowej Fabryki Obrabiarek im. Strzelczyka w Łodzi. W-wa: 18.10 aud. literacka pt. „Jesienin". Poznań: 18.30 recital fortepianowy St. Szpinalskiego. W programie muzyka jugosłowiańska. W-wa: 19.00 „Nauka przy głośniku". Poznań: 19.30 „Wspomnienia ze sali koncertowej" w opr. prof. Łukasiewicza. W-wa: 20.00 dziennik. 20.30 „Nasze pieśni". Łódź w programie ogólnopolskim: 20.45 „Chopin w literaturze polskiej" aud. literacko - muzyczna w opr. i ze słowem wstępnym B. Busiakiewicza. (W 97 rocznicę śmierci Fryderyka Chopina). Poznań: 21.10 koncert rozrywkowy. W-wa: 21.45 kwadrans prozy. Bydgoszcz: 22.00 „Pokrzywy nad Brdą". Łódź: 22.15 przegląd wydawnictw w opr. Z. Ośc(„)ienia. 22.20 humoreska Jana Huszczy. 22.30 koncert życzeń. W-wa: 23.00 ostatnie wiad. dziennika. 23.20 program na jutro. Łódź: 23.30 progr. na jutro, zakończenie audycji i hymn do 23.35.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi, Dział Techniczny przypomina instytucjom i firmom, prowadzącym budowę i remonty domów, nie wyłączając instytucyj państwowych i samorządowych i użyteczności publicznej, iż przed rozpoczęciem robót na ulicach miasta należy uzyskać zezwolenie na zajmowanie chodnika względnie jezdni od Zarządu Miejskiego. Dział Techniczny, Oddział Ruchu Drogowego, ul. Piotrkowska Nr 64.

Osoby prowadzące roboty lub kierujące takowymi, będą karane za nieprzestrzeganie tego nakazu w drodze administracyjnej z mocy art. 21 ustawy z dnia 7.10.1921 o przepisach porządowych na drogach publicznych w brzmieniu rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 14.2. 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr 18, poz. 151) grzywną do 10.000 zł. lub aresztem do 6-ciu tygodni albo obu tymi karami łącznie.

Zarząd Miejski w Łodzi.

Łódź, dn. 16 października 1946 r.

III. KONCERT SYMFONICZNY FILHARMONII ŁÓDZKIEJ

W piątek, dnia 18 października b. r. godz. 19.45 w sali kina „Bałtyk" (Narutowicza 20) odbędzie się III Koncert symfoniczny.

Program zapowiada I-sze wykonanie Koncertu skrzypcowego utalentowanej Łodzianki Grażyny Bacewiczówny; partię solową wykona autorka. Będzie to Jej ostatni występ w kraju przed wyjazdem na tournée do Szwecji i Francji. Dalsze numery programu: K. M. Weber: Uwertura do op. „Oberon" i Rimskij - Korsakowa: „Scheherezada". Orkiestrą poprowadzi T. Kiesewetter.

Repertuar kin łódzkich

POLONIA ul. Piotrkowska 67	„KRÓLEWNA ŚNIEŻKA"
TĘCZA ul. Piotrkowska 108	„TYRAN"
GDYNIA ul. Przejazd 2	„ZWARIOWANE LOTNISKO"
STYLOWY ul. Kilińskiego 123	„BATALIA NIEUSTRASZONYCH"
BAŁTYK ul. Narutowicza 20	„SKARB RODZINY GOUPI"
WISŁA ul. Przejazd 1	„DALEKA DROGA"
ADRIA Marszałka Stalina (Główna) 1	„DALEKA DROGA"
WŁÓKNIARZ ul. Zawadzka 16	„GDY MADELON"
HEL ul. Legionów 2-4	„ZWARIOWANE LOTNISKO"
TATRY ul. Sienkiewicza 40	„DIABLICA"
PRZEDWIOŚNIE ul. Żeromskiego 74-76	„U KRESU DROGI"
WOLNOŚĆ ul. Napiórkowskiego 16	„SZARY LORD"
ROMA ul. Rzgowska 34	„ZYGMUNT KŁOSOWSKI"
ZACHĘTA ul. Zgierska 26	„SZYRMET CHAN"
BAJKA ul. Franciszkańska 31	„WIĘZIEŃ 4328"
ROBOTNIK ul. Kilińskiego 178	„DOROŻKARZ Nr 13"
REKORD ul. Rzgowska 2 (Plac Reymonta)	„ŚLUBY KAWALERSKIE"
MUZA Ruda Pabianicka	„JEZEBEL"
ŚWIT Bałucki Rynek 5.	„PAPA SIĘ ŻENI"
OŚWIATOWY OM. TUR ul Kopernika 8	Nieczynny z powodu remontu.
OŚWIATOWE II Rzgowska 94	CZŁOWIEK I ZWIERZĘTA dod. dla dzieci — „Wilk i 7 koźląt"

Początek seansów: w dni powszednie o godz. 16. 18 i 20: w niedziele i święta o godz. 14. 16. 18 i 20.

Kina: **HEL, ADRIA i ROMA** rozpoczynają seanse o pół godziny później, t. zn, w dni powszednie o godz. 16,30. 18,30 i 20,30, w niedziele i święta pierwszy seans o godz. 14,30. **OŚWIATOWY** — 3 seanse dziennie: godz. 16, 18, 20. Początek seansów w kinie **BAŁTYK** w dni powszednie o godz. 10,30, 18,30 i 20,30, w niedziele i święta o godz. 12,30, 14,30, 18,30 i 20,30.

Uwaga. We wszystkich kinach w dniu premiery passe-partout oraz bilety bezpłatne i ulgowe — nieważne

Kino **POLONIA** w dniu dzisiejszym rozpoczyna seanse o godzinie 12. 14, 16, 18, 20.

Kalendarz ćwiczeń O.R.M.O.
Obwodu Śródmieście

CZŁONKOWIE O. R. M. O. ZGŁASZAJĄ SIĘ NA ĆWICZENIA W NASTĘPUJĄCYCH TERMINACH:

W czwartki, o godzinie 13:

Oddziały fabryczne na terenie IV Kom., ul. Warszawska Nr 8 (4 Kom. M. O.).

W piątki, o godzinie 13-ej:

Oddziały fabryczne na terenie V Komisariatu, ul. Mochnackiego 8 (5 Kom. M. O.).

Oddziały fabryczne na terenie VI Komisariatu, ul. Różana Nr 10 (6 Kom. M. O.).

W soboty, o godzinie 13-ej:

Oddziały fabryczne na terenie VII Komisariatu, ul. Roosevelta 9 (7 Kom. M. O.).

Punktualne stawiennictwo obowiązuje.

KOMENDANT O. R. M. O. — Obwodu Śródmieścia.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr REICHER, specjalista chorób skórnych i wenerycznych, Łódź, Południowa 26, tel. 191-23, powrócił i przyjmuje od godz. 2—5. —1446

Dr BORNSTEIN — choroby kobiece, ul. Traugutta 9, III p. —3209

Dr med. KUDREWICZ ZYGMUNT specjalista chorób wenerycznych i skórnych. Piotrkowska Nr 106 Przyjmuje od 8—11 i od 4—7

Dr med. J. MIRSKI CHOROBY KOBIECE. UL. ŻEROMSKIEGO 37. TEL. 257-23 WZNOWIŁ PRZYJĘCIA GODZ. 4—7.

Dr KOWALSKI MIECZYSŁAW specjalista chorób wenerycznych i skórnych przyjmuje od 8—10 i 4—7 Al. 1 Maja 3

Dr med B. TOŁCZYŃSKI — starszy asystent Uniwersytetu Łódzkiego. specjalista chorób uszu, nosa i gardła Sienkiewicza 37. ordynuje od 3—7 popoł. Tel. 269-01.

Dr med. MARKIEWICZ Gustaw specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Piotrkowska 109. m. 6. II piętro. Tel. 138-52 —929

Dr med SIENKO KSAWERY (z Warszawy), specjalista chorób skórnych. wenerycznych, pęcherza. Przyjmuje ul. Kilińskiego 132 w godz. 12—2 i 4—6 Tel 205-55. -232

Dr J. VOGEL ze Lwowa, specjalista chorób kobiecych i akuszerii Przyjmuje ul. Narutowicza 4. Tel 260-92

LEKARZ STOMATOLOG Alicja Burakowska z Warszawy — leczenie jamy ustnej i zębów. Pracownia zębów sztucznych Andrzeja 2 —930

Dr DOBROWOLSKI — specjalista chorób nerwowych i seksualnych przyjmuje od 3—5. Kopernika 6, m. 3, tel. 186-00.

Dr. JADWIGA SZUSTROWA. choroby płuc. Łódź. ul. Wólczańska Nr 197 m. 1 wznawia przyjęcia od godz. 17 do 19-ej. —1938

Dr med. ŻURAKOWSKI z Warszawy. Specjalista chorób skórnych. wenerycznych i moczopłciowych. Piotrkowska 33 godz. 21—1 i 3—5½.

Dr RATAJ-ŻURAKOWSKA z Warszawy. Specjalistka chorób skórnych wenerycznych u kobiet. kosmetyka lekarska. Piotrkowska 33, godzina 12—1 i 3—5½.

Dr KONAR WACŁAW, choroby żołądka, kiszek, wątroby — Narutowicza 56, tel. 119-59, powrócił. -3132

Dr ŚWIĘCIŁO ADAM — choroby kobiece i akuszeria. Przyjmuje 4—6 ul. Zawadzka 38. —3318

Kupno i sprzedaż

BARWNIKI w torebkach jedyne gwarantowane trwałe na światło „K o l o r a n" do domowego farbowania wełny,, lnu. Dla farbiarni barwniki- uniwersalne w opakowaniach kilowych. Znak fabryczny „K o g u t". Wytw. Chem. „Stabil", Łódź, Piotrkowska 39. Żądać wszędzie. (pap)

MEBLE wszelkiego rodzaju kupuje i sprzedaje stolarnia, Krasickiego 3 (Wagnera) przy Rzgowskiej. —3453

KUPIMY złom srebra, monety w każdej ilości. Laboratorium chemiczne, Pl. Wolności 2 m. 2. w podwórzu na lewo. —3394

NIEZABUDOWANY plac, przy ul. Strzelców Kaniowskich Nr 10, sprzedam natychmiast. Oferty pod Cz. G., proszę składać do Administracji Kuriera Popularnego. —3448

ZEGARKI - BIŻUTERIA, kupno — sprzedaż. B. Kowalski, Łódź, Piotrkowska 3. —3219

Zaofiarowanie pracy

POSZUKUJE się pielęgniarki do niemowlęcia. Wiadomość: ul. Gdańska 61 m. 7, między godz. 2—4.

POMOC domowa bez gotowania, czysta, uczciwa, lubiąca dzieci, potrzebna natychmiast. Świadectwa lub polecenie pożądane. Zgłoszenia ul. Zawadzka 36 m. 6. —3379

PALACZ potrzebny na kocioł parowy do centralnego ogrzewania. — Zgłaszać się do Drukarni Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych w Łodzi, ul. Praska (dawniej Warszawska) 9, tel. 135-33.

Zagubione dokumenty

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację uczniowską, legitymację Zw. Zaw., legitymację na bilety ulgowe, palcówkę na nazwisko Kaczorowska Krystyna, ul. Kamienna 18. —3456

UNIEWAŻNIAM skradzione kartki odzieżowe, 5 kartek żywnościowych z m-ca 10 i VII, 2 palcówki na nazwisko Ratajska Maria i Jan, ulica Spacerowa 12, legitymację tramwajową, przepustkę fabryczną. —3457

UNIEWAŻNIAM skradzioną palcówkę, legitymację stałą PPS Nr 70717/1715, zaświadczenie brązowego Krzyża Zasługi, legitymację Zw. Zaw., legitymację tramwajową na nazwisko Pawłowski Ignacy, Łódź, ul. Żeligowskiego 42, m. 17. Znalazcę proszę o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem. —3458

UNIEWAŻNIAM skradziony bilet kolejowy (dojazdowy), metrykę urodzenia na nazwisko Doliński Władysław, Zgierska 107. —3459

UNIEWAŻNIAM zagubioną palcówkę na nazwisko Piotrowski Jan, ur. 2.5. 1901 r., zam. ul. Płaska 7. —3460

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną RKU - Pabianice, palcówkę, metrykę urodzenia na nazwisko Wawrzyniak Zygmunt, Męcka Wola, pow. Sieradz. —3461

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód tożsamości na nazwisko Wojciechowski Julian, ul. Nowozarzycka Nr 14, m. 25. —3462

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację tramwajową Serii A na nazwisko Piotrowska Maria, ul. Pogonowskiego 72. —3463

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty na nazwisko Tylzanowska Maria Alfreda, ul. Dowborczyków Nr 9/11. —3464

Redakcja: Łódź, Piotrkowska 68, Administracja: Piotrkowska 70. Tel red.: 130-46 i 144-18. Adm.: 222-22 i 256-37 Konto czek. Bank Społem Nr 308 i PKO Łódź VII 4414

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 12—13. Sekretarz Redakcji od 11—12-ej. Redakcja rękopisów nie zwraca. Honorujemy artykuły tylko z góry umówione.

Redaktor: Artur Karaczewski Wydawca: Wojewódzki Komitet PPS w Łodzi

CENY OGŁOSZEŃ Drobne: za wyraz pełnowy ... tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr — szpaltę przed tekstem — zł 14. w tekście — zł 21. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.

D—012200 Drukarnia Nr 4 Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, ul. Żwirki 2.